

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

3. posiedzenie 3. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 7. marca 1892.

Treść: Ukonstytuowanie komisji budżetowej, administracyjnej, szkolnej, prawniczej, i sanitarnej. — Urlopy pp. Pilata, Weigla, Horodyskiego, Rajskiego i Jana hr. Stadnickiego. — Zawiadomienie od ks. biskupa Łobosa. — Złożenie mandatu p. Romańczuka do komisji budżetowej i szkolnej. — Spis petycyj. — Uchwała wyboru komisji podatkowej. — Interpelacye ks. Chotkowskiego do Wydziału krajowego i do Rządu w sprawie nieurodzaju i głodu. — Odpowiedź p. Romanowicza. — Interpelacya p. Potoczka do Komisarza rządowego w sprawie zapomogi głodowej. — Interpelacya p. Jana hr. Tarnowskiego w sprawie wylewów Wisły w pow. tarnobrzeskim. — Oddanie czci śp. Pawłowi Popielowi. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1891. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem podwyższenia dotacyi z funduszu krajowego na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi etatu służbowego urzędników conceptowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia szkoły dla kształcenia artystów dramatu i opery. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego i uznanie ważności wyboru p. Paszkowskiego. — Złożenie przyrzeczenia poselskiego przez pp. Dr. Paszkowskiego, ks. Chotkowskiego i Popowskiego. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji wniosku posłów Zolla, Madeyskiego i towarzyszy o zmianę artykułów 11. 13. i 17. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego z dnia 1. stycznia 1889 (Nr. 16. Dz. u. kr.) w celu podwyższenia płacy nauczycieli szkół ludowych. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji wniosku posła Asnyka i towarzyszy o zmianę art. 11. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego z dnia 1. stycznia 1889 (Nr. 16. Dz. u. kr.) w celu podwyższenia płacy nauczycieli szkół ludowych. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji wniosku posła Kowalskiego i tow. w przedmiocie podwyższenia o 50 zł. rocznie płacy tym nauczycielom, których roczna płaca nie przekracza 300 zł. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji wniosku posła Kramarczyka o przyznanie nauczycielom szkół ludowych dodatku drożyznianego a ewentualnie poprawienie stałe ich bytu. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji wniosku posła Sawczaka i tow. w przedmiocie założenia w południowo-wschodniej części Galicyi gimnazjum

- z ruskim językiem wykładowym. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Grossa i tow. w przedmiocie zwoływania Sejmu krajowego. — Przekazanie tegoż komisji administracyjnej. — Wniosek p. Merunowicza o utworzenie funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół. — Wniosek p. Potoczka o wydanie ustawy gminnej, wcielającej obszary dworskie do gmin. — Wniosek p. Siczynskiego o zmianę ustawy szkolnej co do tworzenia funduszu szkolnego miejscowego. — Interpelacya p. Okuniewskiego do kom. rządowego w sprawie kosztów jazdy r. k. katechetów. — Wniosek p. Okuniewskiego o zmianę art. 11. ustawy o prawach nauczycieli ludowych. — Wniosek p. Okuniewskiego o regulacyę prawa patronatu kościelnego. — Porządek dzienny 4. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 20 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Eustachy książę Sanguszeko.

Sekretarze: pp. Wiktor, Dr. Paszkowski, ks. Siczynski i p. Stanisław Jędrzejowicz.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Namiestnik JE. Kazimierz hr. Badeni i c. k. radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Obecnych posłów 115.

JE. Książę Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokoły z ostatnich dwóch posiedzeń uważam za przyjęte, gdyż nie wniesiono przeciw nim żadnych zarzutów.

Ukonstytuowały się następujące komisye: Komisya budżetowa wybrała przewodniczącym p. Dra Juliana Dunajewskiego, a zastępcami pp. Stanisława Badeniego i Jana Stadnickiego, a sekretarzami pp. hr. Scipiona i Stanisława Jędrzejowicza.

Komisya administracyjna wybrała przewodniczącym p. Szczęsnego Koziębrodzkiego, a zastępcą p. Gustawa Romera; sekretarzami zaś pp. Mikołaja Torosiewicza i Trzecieckiego.

Komisya szkolna wybrała przewodniczącym p. Jerzego Czartoryskiego, zastępcą p. Stanisława Tarnowskiego starszego, sekretarzami zaś pp. Rayskiego i Paszkowskiego.

Komisya prawnicza wybrała przewodniczącym p. Zolla, a zastępcą p. Weigla, sekretarzami zaś pp. Lenartowicza i Klemensiewicza.

Komisya sanitarna wybrała przewodniczącym p. Jana Tarnowskiego, zastępcą p. Lenartowicza, a sekretarzem p. Olpińskiego.

Słyszę, że ukonstytuowały się także inne komisye, ale dotychczas nie doszło to do mej wiadomości.

O urlopy podali: pp. Weigel na dni 8, Horodyski Kornel na dni 8, Rajski na dni 4, Pilat na dni 5. Urlopów tych udzieliłem. P. Jan Stadnicki z powodu choroby w rodzinie prosi o urlop na 3 tygodnie. Upraszam tych pp., którzy są za udzieleniem tego urlopu, by raczyli podnieść ręce. (Większość.) Urlopu udzielono. Biskup tarnowski ks. Łobos usprawiedliwił złym stanem zdrowia niemożność brania udziału w obradach sejmowych.

P. Romańczuk zawiadomił, iż z powodu choroby nie przyjmuje mandatu do komisji budżetowej i szkolnej. Z tego powodu mandat ten jest opróżniony a wybór w miejsce p. Romańczuka postawię na następnem posiedzeniu.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Wykaz petycyj

wniesionych do Sejmu po dzień 7. marca 1892.

96. L. s. 180. Wydział powiatowy w Cieszanowie, przez p. Gnoińskiego Jana, o utworzenie funduszu pożyczkowego na rozszerzenie i adaptacye już istniejących i na budowę nowych szpitali prowincjonalnych — do komisji budżetowej.
97. L. s. 181. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu przez p. Jana Tarnowskiego, o powiększenie dotacyi krajowej na bezzwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych — do komisji budżetowej.
98. L. s. 182. Wydział powiatowy w Złoczowie, przez p. Schnella, z poparciem powyższej petycji — do komisji budżetowej
99. L. s. 183. Wydział powiatowy w Grybowie, przez p. Klemensiewicza, o podwyższenie subwencyi na budowę drogi Korzenna-Wojnarowa — do komisji budżetowej.

100. L. s. 184. Wydział powiatowy w Chrzanowie, przez p. Chotkowskiego, o zarządzenie środków zaradczych dla zapobieżenia klęsce głodowej u mieszkańców tamtejszego powiatu — do komisji budżetowej.
101. L. s. 185. Wydział powiatowy w Myślenicach, przez p. Popowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
102. L. s. 186. Magistrat m. Tarnowa, przez p. Rogoyskiego, w sprawie zwrotu tamtejszej gminie połowy kosztów budowy nowego kanału szpitalnego tamże — do komisji budżetowej.
103. L. s. 187. Gmina m. Maków wraz z gminami sąsiednimi, przez p. Popowskiego, o ustanowienie urzędu podatkowego w Makowie — do komisji petycyjnej.
104. L. s. 188. Mieszkańcy przysiółka Zieleńcze powiatu trembowelskiego, przez p. Olpińskiego, o odłączenie od gminy Semenowa a przyłączenie do gminy Podgórze — do komisji administracyjnej.
105. L. s. 189. Gmina Wróblowice, przez p. Szczyńskiego, o bezprocentową pożyczkę i zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
106. L. s. 190. Gmina Zawada, przez p. Popowskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
107. L. s. 191. Gmina Wymysłówka, przez p. Szeliskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
108. L. s. 192. Gmina Potutory, przez p. Sawczaka, o niżenie prestacji na płacę nauczyciela — do komisji budżetowej.
109. L. s. 193. Gmina Chryplin, przez p. Huryka, jak wyżej — do komisji budżetowej.
110. L. s. 194. Gmina Berlin, przez p. Sirkę, jak wyżej — do komisji budżetowej.
111. L. s. 195. Gmina Frysztak, przez p. Palcha, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania w Wiedniu Franciszka Kostki — do komisji budżetowej.
112. L. s. 196. Gmina Brzozowa z Targoszyną i sześć innych powiatu wielickiego, przez p. Chotkowskiego, o pomoc dla głodem dotkniętych mieszkańców tych gmin — do komisji budżetowej.
113. L. s. 197. Gmina Dobczyce, przez p. Chotkowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
114. L. s. 198. Gmina Szczerbanówka, przez p. Wiktora, jak wyżej — do komisji budżetowej.
115. L. s. 199. Gmina Balnica, przez p. Wiktora, jak wyżej — do komisji budżetowej.
116. L. s. 200. Gmina Maniów, przez p. Wiktora, jak wyżej — do komisji budżetowej.
117. L. s. 201. Gmina Wiśniowa i 5 innych gmin i obszarów dworskich w parafii wiśniowskiej, przez p. Chotkowskiego, o pomoc dla mieszkańców tych gmin dotkniętych głodem — do komisji budżetowej.
118. L. s. 202. Mieszkańcy parafii gdowskiej, przez p. Chotkowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
119. L. s. 203. Mieszkańcy wsi Drohowycze, przez p. Okuniewskiego, jak wyżej do komisji budżetowej.
120. L. s. 204. Ludowy wiec ruski powiatowy w Brodach, przez p. Sirkę, o przyznanie gminom prawa egzekucji do 5 zł. i zniesienie należności stempłowych w sprawach bagatelnych do 5 zł. — do komisji petycyjnej.
121. L. s. 205. Ten sam, przez p. Sirkę, o usunięcie polonizacji w ruskich szkołach i zaprowadzenie 4 seminarjów nauczycielskich — do komisji szkolnej.
122. L. s. 206. Ten sam, przez p. Sirkę, o przestrzeganie urzędowej korespondencji z ruskimi stronami w ruskiej pisowni, o zaniechanie przenoszenia urzędników rusinów na mazury i powrócenie już przeniesionych etc. — do komisji petycyjnej
123. L. s. 207. Ten sam, przez p. Sirkę, o zaprowadzenie powszechnego tajnego głosowania przy wyborach do rad gminnych i o zaniechanie wprowadzenia okręgowych naczelników gmin — do komisji gminnej.
124. L. s. 208. Ten sam, przez p. Sirkę, o pozostawienie gminom prawa prezentowania nauczycieli szkół ludowych — do komisji szkolnej.

125. L. s. 209. Ten sam, przez p. Sirkę, o zmianę ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.
126. L. s. 210. Ten sam, przez p. Sirkę, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
127. L. s. 211. Ten sam, przez p. Sirkę, o zniesienie rogatek mytniczych w Brodach i okolicy — do komisji drogowej.
128. L. s. 212. Towarzystwo wzajemnej pomocy diaków biskupstwa stanisławowskiego, przez p. Huryka, o zrównanie płac diaków z płacami organistów — do komisji petycyjnej.
129. L. s. 213. To samo, przez p. Huryka, o zasiłek na pomnożenie funduszu zapomogowego Towarzystwa — do komisji budżetowej.
130. L. s. 214. Towarzystwo „Bursy Przemyskiej“, przez p. Dworskiego, o zasiłek na pokrycie kosztów budowy domu swego — do komisji budżetowej.
131. L. s. 215. Towarzystwo „Ruska Bursa“ w Brzeżanach, przez p. Szeliskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
132. L. s. 216. Stowarzyszenie rzemieślnicze „Gwiazda Przemyska“, przez p. Dworskiego, o subwencję na budowę własnego domu — do komisji budżetowej.
133. L. s. 217. Stowarzyszenie rękodzielniczej młodzieży katol. „Praca“ w Krakowie, przez p. Scipiona, o zasiłek — do komisji budżetowej.
134. L. s. 218. Okręgowy Związek strażacki w Oświęcimiu, przez p. Kramarczyka, o zapomogę na utworzenie w bież. roku okręgowego kursu strażackiego tamże — do komisji budżetowej.
135. L. s. 219. Towarzystwo muzyczne w Przemysłu, przez p. Dworskiego, o stałą subwencję na utrzymanie szkoły muzycznej — do komisji budżetowej.
136. L. s. 220. Komitet uroczystego obchodu 600-letniej rocznicy śmierci błog. Kunegundy w Starym Sączu, przez p. Romera Gustawa, o zasiłek na kosztą tego obchodu — do komisji budżetowej.
137. L. s. 221. Zakon OO. Kapucynów w Oleksku, przez p. Sałę, o zapomogę na kosztą restauracji klasztoru i kościoła tamże — do komisji budżetowej.
138. L. s. 222. Przełożona PP. Klarysek w Starym Sączu, przez p. Midowicza, o subwencję na utrzymanie 6-klasowej szkoły żeńskiej przy tym klasztorze — do komisji budżetowej.
139. L. s. 223. Oficyalowie krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, przez p. Czyżewicza, o przyznanie im dodatku aktywального, lub na pomieszkanie — do komisji budżetowej.
140. L. s. 224. Lekarze i urzędnicy prowincjonalnego szpitala w Brodach, przez p. Sałę, o polepszenie i uregulowanie ich płac i uchwalenie statutu emerytalnego — do komisji budżetowej.
141. L. s. 225. Hilary Dąbczewski, gr. katol. paroch w Darachowie, przez p. Olpińskiego, o przyznanie mu dożywotniej rocznej zapomogi z funduszu krajowego — do komisji budżetowej.
142. L. s. 226. Eleonora Rondewald, wdowa po konduktorze dróg krajowych w Sadzawkach, przez p. Szczęsnego Koziebrodzkiego, o zasiłek na utrzymanie nieletnich dzieci — do komisji budżetowej.
143. L. s. 227. Anna Łopatyńska, wdowa po gr. kat. plebanie w Ostrowczyku, przez p. Olpińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
144. L. s. 228. Barbara Schultzowa, wdowa po urzędniku kolei, przez p. Dworskiego, o subwencję na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.
145. L. s. 229. Stanisława Lasocka, dyrektorka prowincjonalnej sceny polskiej w Buczaczu, przez p. Dworskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
146. L. s. 230. Paulina Zakrzewska we Lwowie, przez p. Stanisława Badeniego, o zasiłek na kształcenie córki Leopoldyny w malarstwie — do komisji budżetowej.
147. L. s. 231 Julian Cudziewicz, uczeń śpiewu operowego w Wiedniu, przez p. Goldmana, o zapomogę na dalsze kształcenie się — do komisji budżetowej.

148. L. s. 232. Felicjan Szopski, uczeń konserwatorium muzycznego w Krakowie, przez p. Edwarda Jędrzejowicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
149. L. s. 233. Wanda Radkiewiczówna we Lwowie, przez p. Michalskiego, o zasiłek na dalsze kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
150. L. s. 234. Konstanty Dzbański artysta malarz w Ożydowie, przez p. Salę, o subwencję — do komisji budżetowej.
151. L. s. 235. Franciszek Styliński piwowar w Tarnowie, przez p. Rogoyskiego, o subwencję na ukończenie szkoły piwowarskiej — do komisji budżetowej.
152. L. s. 236. Jan Kamiński były dozorca zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Smolkę, o stały dar z łaski i zapomogę — do komisji budżetowej.
153. L. s. 237. Weronika Kozak akuszerka w Jordanowie, przez p. Popowskiego, o zapomogę na ukończenie kursu położnictwa — do komisji budżetowej.
154. L. s. 238. Stanisław Darowski pensjonowany konduktor dróg krajowych we Lwowie, przez p. Michalskiego, o doliczenie mu 1. roku i 4. miesięcy do lat służby i podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
155. L. s. 239. Jan Wąsowicz dyetaryusz manipulacyjny Wydziału krajowego, przez p. Merunowicza, o przyznanie mu dożywotniego zaopatrzenia — do komisji budżetowej.
156. L. s. 240. Julia Kraczyłowa wdowa po ekspedytorze Wydziału krajowego, przez p. Midowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
157. L. s. 241. Rada szkolna miejscowa w Strzeliskach nowych, przez p. Okuniewskiego, o podwyższenie płac nauczycielom miejscowym — do komisji szkolnej.
158. L. s. 242. Rada szkolna miejscowa w Potutorach, przez p. Szeliskiego, o podwyższenie płac nauczycielom szkół ludowych i o niżenie lat służby — do komisji szkolnej.
159. L. s. 243 Rada szkolna miejscowa w Liłtiatynie, przez p. Szeliskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
160. L. s. 244. Rada szkolna miejscowa wraz z gminą w Brzezince, przez p. Kramarczyka, o stały dodatek drożyzniany dla tamtejszych nauczycieli — do komisji szkolnej.
161. L. s. 245. Towarzystwo pedagogiczne w Biale, przez p. Kramarczyka, jak wyżej — do komisji szkolnej.
162. L. s. 246. Kółko pedagogiczne w Wielkich Oczach, przez p. Szeptyckiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
163. L. s. 247. Grono nauczycielskie szkół ludowych w Bochni, przez p. Rutowskiego, o przeniesienie ich z III do II klasy plac etatowych nauczycielskich — do komisji szkolnej.
164. L. s. 248. Nauczyciele powiatu pilnieńskiego, przez p. Rutowskiego, o podwyższenie plac i przyznanie dodatku drożyznianego — do komisji szkolnej.
165. L. s. 249. Nauczyciele powiatu husiatyńskiego, przez p. Kornela Horodyskiego, o niżenie lat służby — do komisji szkolnej.
166. L. s. 250. Ci sami, przez p. Kornela Horodyskiego, o podwyższenie plac — do komisji szkolnej.
167. L. s. 251. Nauczyciele powiatu husiatyńskiego, przez p. Kornela Horodyskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
168. L. s. 252. Nauczyciele powiatu jasielskiego, przez p. Palcha, jak wyżej — do komisji szkolnej.
169. L. s. 253. Nauczyciele 4-klasowej szkoły ludowej w Mikulińcach, przez p. Siczynskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
170. L. s. 254. Nauczyciele szkoły ludowej w Tyczynie, przez p. Ludwika Wodzickiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
171. L. s. 255. Nauczyciele powiatu grybowskiego, przez p. Klemensiewicza, jak wyżej — do komisji szkolnej.

172. L. s. 256. Nauczyciele szkoły męskiej w Trembowli, przez p. Olpińskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
173. L. s. 257. Ci sami przez tegoż posła o podwyższenie płac lub przyznanie dodatku aktywalnego — do komisji szkolnej.
174. L. s. 258. Nauczycielki szkoły żeńskiej w Trembowli, przez p. Olpińskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
175. L. s. 259. Nauczyciele szkół ludowych okręgu brzeżańskiego, przez p. Stanisława Badeniego, o podwyższenie im płac i zniesienie lat służby — do komisji szkolnej.
176. L. s. 260. Ci sami, przez p. Stanisława Badeniego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
177. L. s. 261. Nauczyciele szkoły ludowej w Myślenicach, przez p. Popowskiego, o podwyższenie płac i o zapomogę — do komisji szkolnej.
178. L. s. 262. Jerzy Michałowski, kierujący nauczyciel w Mizuniu, przez p. Mazarakię, o przyznanie mu I. dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
179. L. s. 263. Damian Chomiak nauczyciel w Berlinie, przez p. Sałę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
180. L. s. 264. Kazimierz Złotnicki, nauczyciel w Posuchowie, przez p. Szeliskiego, o dodatek drożyzniany i o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
181. L. s. 265. Józef Kokurewicz, nauczyciel w Potutorach, przez p. Szeliskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
182. L. s. 266. Aleksander Gofryk, nauczyciel w Firlejowie, przez p. Schnella, o dodatek drożyzniany lub zapomogę — do komisji szkolnej.
183. L. s. 267. Józef Gutowski, nauczyciel w Łomnicy, przez p. Potoczka, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
184. L. s. 268. Wojciech Mączka, nauczyciel kierujący w Łapanowie, przez p. Hoszarda, o uregulowanie, względnie podwyższenie mu płacy — do komisji szkolnej.
185. L. s. 269. Antonina Kazanowska i Karolina Grychowska, nauczycielki w Zatorze, przez p. Zolla, o podwyższenie im płac — do komisji szkolnej.
186. L. s. 270. Karolina Grychowska, nauczycielka w Zatorze, przez p. Zolla, o zrównanie jej płacy z płacami nauczycieli tamtejszej szkoły — do komisji szkolnej.
187. L. s. 271. Prospera Kucharska, nauczycielka w Zameczku, przez p. Okuniewskiego, o dodatek drożyzniany lub zapomogę — do komisji szkolnej.
188. L. s. 272. Emeryka Małachowska, kierowniczką szkoły żeńskiej w Jaśle, przez p. Scipiona, o przyznanie jej 4. pięciolecia — do komisji szkolnej.
189. L. s. 273. Henryk Kochaniewicz, emerytowany nauczyciel w Łyścu, przez p. Huryka, o przyznanie mu jednego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
190. L. s. 274. Edward Orlecki, emerytowany nauczyciel w Żurawnikach, przez p. Merunowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
191. L. s. 275. Andrzej Jurczyński, emerytowany nauczyciel w Podgórzu, przez p. Chotkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
192. L. s. 276. Jan Cichański, diak-nauczyciel w Wojkowej, przez p. Potoczka, o przyznanie mu pensji emerytalnej — do komisji budżetowej.
193. L. s. 277. Elżbieta Zdanowiczowa, wdowa po nauczycielu w Kozłowie, przez p. Siczynskiego, o wsparcie dożywotnie — do komisji budżetowej.
194. L. s. 278. Ludwika Zawadzka, wdowa po nauczycielu w Brodach, przez p. Sałę o podwyższenie zaopatrzenia wdowiego — do komisji budżetowej.
195. L. s. 279. Rozalia Panek, wdowa po nauczycielu w Samborze, przez p. Czyżewicza, o zaopatrzenie wdowie — do komisji budżetowej.
196. L. s. 280. Jadwiga Skwirczyńska, wdowa po nauczycielu w Przemyślu, przez p. Dworskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

197. L. s. 281. Rada powiatowa w Białej, przez p. Kramarczyka, o pomoc dla dotkniętej głodem ludności tamtejszego powiatu — do komisji budżetowej.
198. L. s. 282. Gminy Świniarka z przysiółkiem Maławieś, Gaje i Szymanowice z Niszkową, przez p. Potoczka, o wyłączenie ich z okręgu sądowego w Starym Sączu a przydzielenie do takiegoż okręgu w Nowym Sączu — do komisji prawniczej.
199. L. s. 283. Członkowie gminy polskiej Stadło w powiecie nowosądeckim, przez p. Potoczka, o odłączenie jej od związku gminy niemieckiej Stadło i uznanie za gminę samodzielną — do komisji administracyjnej.
200. L. s. 284. Zarząd szkoły ludowej w Boryniczach, przez p. Okuniewskiego, o zasiłek na sprawienie tokarni do nauki zręczności (ślójdu) — do komisji budżetowej.
201. L. s. 287. Zarząd szkoły ludowej w Kasince małej, przez p. Gustawa Romera, o przekształcenie tej szkoły na dwuklasową — do komisji szkolnej.
202. L. s. 288. Rada szkolna miejscowa w Andrychowie, przez p. Zolla, o podwyższenie płac i przyznanie dodatku drożyznianego dla tamtejszego nauczycielstwa — do komisji szkolnej.
203. L. s. 289. Towarzystwo pedagogiczne w Limanowej, przez p. Gustawa Romera, o podwyższenie płac i przyznanie dodatku drożyznianego nauczycielom — do komisji szkolnej.
204. L. s. 290. Nauczyciele miejscy powiatu rohatyńskiego, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
205. L. s. 291. Nauczyciele szkół ludowych w Nowym Sączu, przez p. Gustawa Romera, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
206. L. s. 292. Nauczyciele ludowi powiatu nowosądeckiego, przez p. Gustawa Romera, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
207. L. s. 293. Nauczyciele 6-klasowej szkoły męskiej w Jarosławiu, przez p. Micewskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
208. L. s. 294. Józef Waczków, nauczyciel w Byszkach, przez p. Sawczaka, o dodatek drożyzniany i o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
209. L. s. 295. Karol Scholz, nauczyciel w Baryczu, przez p. Bobczyńskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
210. L. S. 296. Jan Hajduczek, nauczyciel w Rohatynie, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o policzenie mu 9-ciu lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
211. L. s. 297. Wawrzyniec Krępowski, nauczyciel w Mościskach, przez p. Romanowicza, o przyznanie zwrotu wkładów na edukację — do komisji petycyjnej.
212. L. s. 298. Michalina Kabarowska, wdowa po nauczycielu ludowym, przez p. Stanisława Badeniego, o podwyższenie dodatku na wychowanie dzieci — do komisji budżetowej.
213. L. s. 299. Pelagia Duszyńska, wdowa po nauczycielu w Krakowie, przez p. Chrzanoskiego, o podwyższenie dodatku na wychowanie dzieci, lub przyznanie zapomogi — do komisji budżetowej.
214. L. s. 300. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. Larysz-Niedzielskiego, z poparciem Wydziału powiatowego w Tarnowie o przyznanie na rok bieżący dotacji na zasiłki na cele drogowe — do komisji budżetowej.
215. L. s. 301. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. Larysz-Niedzielskiego, o zapomogę dla gminy Siarczana góra dotkniętej nieurodzajem — do komisji budżetowej.
216. L. s. 302. Wydział powiatowy w Wadowicach, przez p. Zolla, o pomoc dla mieszkańców tamtejszego powiatu, dotkniętych klęską nieurodzaju — do komisji budżetowej.
217. L. s. 303. Petycyje gmin powiatu mieleckiego, przez p. Chotkowskiego, o zapomogi głodowe: Gminy Kawce — do komisji budżetowej.
218. L. s. 304. Gmina Mierzeń — do komisji budżetowej.
219. L. s. 305. Gmina Krzesławice — do komisji budżetowej.
220. L. s. 306. Gmina Bojańczyce — do komisji budżetowej.
221. L. s. 307. Gmina Sawa — do komisji budżetowej.

222. L. s. 308. Gmina Żerosławice i Podlubomierz — do komisji budżetowej.
223. L. s. 309. Gmina Gruszów — do komisji budżetowej.
224. L. s. 310. Gmina Poznachowice górne — do komisji budżetowej.
225. L. s. 311. Gmina Raciechowice — do komisji budżetowej.
226. L. s. 312. Gmina Komorniki — do komisji budżetowej.
227. L. s. 313. Gmina Zegartowice i Dąbie — do komisji budżetowej.
228. L. s. 314. Petycyje gmin powiatu wielickiego, przez p. Larysz-Niedzielskiego: Gmina Żerosławice z Podlubomierzem — do komisji budżetowej.
229. L. s. 315. Gmina Zegartowice i Dąbie — do komisji budżetowej.
230. L. s. 316. Gmina Sledziejowice — do komisji budżetowej.
231. L. s. 317. Gmina Węgrzec — do komisji budżetowej.
232. L. s. 318. Gmina Skotniki — do komisji budżetowej.
233. L. s. 319. Gmina Buków — do komisji budżetowej.
234. L. s. 320. Gmina Raciechowice — do komisji budżetowej.
235. L. s. 321. Gmina Przewóz — do komisji budżetowej.
236. L. s. 322. Gmina Zakrzowiec — do komisji budżetowej.
237. L. s. 323. Gmina Sieraków — do komisji budżetowej.
238. L. s. 324. Gmina Węglówka — do komisji budżetowej.
239. L. s. 325. Gmina Wierzbanowa — do komisji budżetowej.
240. L. s. 326. Gmina Wiśniowa — do komisji budżetowej.
241. L. s. 327. Gmina Sucharaba — do komisji budżetowej.
242. L. s. 328. Gmina Sawa — do komisji budżetowej.
243. L. s. 329. Gmina Samborek — do komisji budżetowej.
244. L. s. 330. Gmina Skrzyńka — do komisji budżetowej.
245. L. s. 331. Gmina Poznachowice górne — do komisji budżetowej.
246. L. s. 332. Gmina Poznachowice dolne — do komisji budżetowej.
247. L. s. 333. Gmina Niezdów — do komisji budżetowej.
248. L. s. 334. Gmina Nowa wieś — do komisji budżetowej.
249. L. s. 335. Gmina Mierzeń — do komisji budżetowej.
250. L. s. 336. Gmina Lipnik — do komisji budżetowej.
251. L. s. 337. Gmina Libertów — do komisji budżetowej.
252. L. s. 338. Gmina Korabniki — do komisji budżetowej.
253. L. s. 339. Gmina Krzesławice, do komisji budżetowej.
254. L. s. 340. Gmina Kobielnik — do komisji budżetowej.
255. L. s. 341. Gmina Kornatka z Burletami — do komisji budżetowej.
256. L. s. 342. Gmina Kawce — do komisji budżetowej.
257. L. s. 343. Gmina Komorniki — do komisji budżetowej.
258. L. s. 344. Gmina Kopanka — do komisji budżetowej.
259. L. s. 345. Gmina Koźmice wielkie — do komisji budżetowej.
260. L. s. 346. Gmina Kokotów — do komisji budżetowej.
261. L. s. 347. Gmina Kulerzów — do komisji budżetowej.
262. L. s. 348. Gminy Grabie, Zymbrzeg i Szczurów — do komisji budżetowej.
263. L. s. 349. Gmina Gruszów — do komisji budżetowej.
264. L. s. 350. Gmina Gaj — do komisji budżetowej.
265. L. s. 351. Gmina Dziekanowice — do komisji budżetowej.

266. L. s. 352. Gmina Dobczyce — do komisji budżetowej.
267. L. s. 353. Gmina Czarnochowice — do komisji budżetowej.
268. L. s. 354. Gmina Brzozowa z Targoszyną — do komisji budżetowej.
269. L. s. 355. Gmina Bojanczyce — do komisji budżetowej.
270. L. s. 356. Gmina Byszyce — do komisji budżetowej.
271. L. s. 357. Gmina Bugaj — do komisji budżetowej.
272. L. s. 358. Mieszkańcy parafii gdowskiej, przez p. Larysz-Niedzielskiego, o pomoc w złagodzeniu klęski głodowej — do komisji budżetowej.
273. L. s. 359. Przywiślańskie gminy i obszary dworskie, powiatu wielickiego i bocheńskiego, przez p. Larysz-Niedzielskiego, o uregulowanie i obwałowanie Wisły między gminami Przewóz i Grabie — do komisji gospodarstwa krajowego.
274. L. s. 360. Gr. kat. parafianie i członkowie gminy Poddniestrzany, przez p. Sawczaka o zapomogę na wewnętrzne urządzenie tamtejszej cerkwi — do komisji budżetowej.
275. L. s. 361. Towarzystwo „Ruska bursa w Tarnopolu“, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
276. L. s. 362. Towarzystwo akademickie „Watra“ we Lwowie, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
277. L. s. 363. Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ w Nowym Sączu, przez p. Romanowicza, o subwencję — do komisji budżetowej.
278. L. s. 364. Kazimierz Wierciński, uczeń gimnazjalny we Lwowie, przez p. Chamea, o subwencję na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
279. L. s. 365. Olga Modzelewska, nauczycielka rysunków we Lwowie, przez p. Szczęsnego Koziebrodzkiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
280. L. s. 366. Juliusz Teodorowicz, uczeń konserwatorium wiedeńskiego, przez p. Bor-
- kowskiego, o subwencję na ukończenie studiów — do komisji budżetowej.
281. L. s. 367. Ks. Piotr Strzelichowski, proboszcz parafii św. Mikołaja w Krakowie, przez p. Weigla, o wynagrodzenie za wpisywanie do metryk urodzonych i zmarłych w szpitalach krajowych w Krakowie — do komisji petycyjnej.
282. L. s. 368. Wydział krajowy z petycją komitetu administr. szpitala św. Łazarza w Krakowie, o dożywotnie wsparcie dla Julii Tekielskiej, b. posługaczki tegoż szpitala — do komisji budżetowej.
283. L. s. 369. Wiktor Wojciechowski i Feliks Lesiecki, oficjale krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Czyżewicza, o dodatek aktywalny lub osobisty — do komisji budżetowej.
284. L. s. 370. Sabina Niewiadomska, wdowa po inżynierze dróg krajowych, przez p. Romanowicza, o zapomogę dla córki Heleny — do komisji budżetowej.
285. L. s. 371. Genofewa Szczęsnowiczowa, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego, przez p. Smolkę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
286. L. s. 372. Rozalia Piotrowska, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego, przez p. Polanowskiego, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
287. L. s. 373. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., przez p. Sawczaka, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
288. L. s. 374. Marya Pröckl, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., przez p. Rutowskiego, o pensję wdowią lub zapomogę — do komisji budżetowej.
289. L. s. 375. Magdalena Klempka w Chabówce, przez p. Popowskiego, o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia umysłowo chorego syna Sebastjana Klempki — do komisji petycyjnej.
290. L. s. 376. Towarzystwo pedagogiczne w Myślenicach, przez p. Popowskiego, o podwyższenie płac nauczycielom ludowym i przyznanie dodatku drożyznianego — do komisji szkolnej.

291. L. s. 377. Nauczyciele i nauczycielki okręgu szkolnego mieleckiego, przez p. Asnyka, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
292. L. s. 378. Ci sami, przez p. Asnyka, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
293. L. s. 379. Nauczyciele okręgu szkolnego brzeskiego, przez p. Asnyka, o podwyższenie płac, względnie o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
294. L. s. 380. Nauczyciele 4-klasowej szkoły męskiej w Brzozowie, przez p. Bobczyńskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
295. L. s. 381. Ci sami, przez p. Bobczyńskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
296. L. s. 382. Piotr Biega, nauczyciel kierujący i Gizella Kobak, nauczycielka w Starejwsi, przez p. Bobczyńskiego — jak wyżej — do komisji szkolnej.
297. L. s. 383. Józef Tyrała, nauczyciel w Dolnej wsi, przez p. Popowskiego, o podwyższenie płacy i o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
298. L. s. 384. Marcin Gąsior, nauczyciel z Ulanicy ad Dynów, przez p. Bobczyńskiego — jak wyżej — do komisji szkolnej.
299. L. s. 385. Antoni Raś, nauczyciel z Dylągowej, przez p. Bobczyńskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
300. L. s. 386. Władysław Janicki, nauczyciel w Koniuchach, przez p. Sawczaka, jak wyżej — do komisji szkolnej.
301. L. s. 387. Leon Magierowski, nauczyciel w Wesolej, przez p. Bobczyńskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
302. L. s. 388. Wojciech Dobrzański, emeryt. nauczyciel w Nahaczowie, przez p. Szepetyckiego, o nadanie mu prowizorycznej posady przy szkole, względnie podwyższenie emerytury lub pomieszczenie w zakładzie ubogich — do komisji szkolnej.
303. L. s. 389. Aloizy Domański, emeryt. nauczyciel w Tłumaczu, przez p. Sawę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
304. L. s. 390. Józefa Baley, wdowa po nauczycielu w Toustem, przez p. Viviena, o wyższy wymiar pensji wdowiej — do komisji budżetowej.
305. L. s. 391. Wydział powiatowy w Zbarażu, przez p. Viviena, z petycją gmin i obszarów dworskich tamt. powiatu, w sprawie przeniesienia stacji mytniczej w Podwołowcach — do komisji drogowej.
306. L. s. 392. Magistrat m. Jaworowa, przez p. Szepetyckiego, o rozłożenie zaciągniętej pożyczki na budowę koszar wojskowych do spłaty na lat 20 — do komisji budżetowej.
307. L. s. 393. Gmina Węglówka, przez p. Dydyńskiego, o głodową zapomogę dla tamtejszych mieszkańców — do komisji budżetowej.
308. L. s. 394. C. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, przez p. Jana Tarnowskiego, o podwyższenie stałej rocznej subwencji udzielanej z funduszu krajowego — do komisji budżetowej.
309. L. s. 395. To samo, przez p. Struszkiewicza, o powiększenie subwencji udzielanej dla „Tygodnika rolniczego“ — do komisji budżetowej.
310. L. s. 396. To samo, przez p. Struszkiewicza, w sprawie reformy podatku od spadków — do komisji podatkowej.

JE. Księżę Marszałek. Zapisany do głosu w sprawie tej petycji jest p. Struszkiewicz.

P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Sprawa, którą Towarzystwo rolnicze krakowskie w swej petycji do rozważenia przedkłada, jest sprawą dotkliwie uczuwać się dającą. Chodzi tu o tak zwaną taryfę wymiaru należności skarbowych na mocy ustawy z roku 1850, która w swoich postanowieniach, szczególnie co do spadków dotkliwie uczuwać się daje wszystkim, a przede wszystkim dotyka własność nieruchomą.

Postanowienia tej ustawy, jak to wynika z wielu ilustracyj tu wyłuszczonych i uchwał tej Wysokiej Izby są tego rodzaju, że — jak tu swego czasu powiedziano — w całej Austrii zaledwie jeden lub dwóch ludzi w ogóle może fachowe o przepisach tej ustawy wyrazić zdanie i słusznie wymierzyć należyłość.

Co do opodatkowania spadków, to jeden monstrualny przykład wystarczy, że przy spadku, który jest obciążony do czterech piątych swej wartości, podatek wynosi 24% wartości, tak że spadkobiercy nie pozostaje nic innego jak rzec się spadku na rzecz wys. skarbu.

Wobec tego stanu rzeczy Towarzystwo rolnicze krakowskie domaga się zbadania tej sprawy przez Wysoki Sejm i powzięcia odpowiedniej rezolucyi.

Proszę więc, by Wysoka Izba tę petycję zechciała przekazać komisji podatkowej, której wyboru dokonać raczy z 17. członków.

JE. Ksiązę Marszałek. P. Struszkiewicz wnosi wybór komisji podatkowej z 17 członków. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kte się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sekretarz p. Wiktor. (Czyta dalej spis petycji).

311. L. s. 397. C. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, przez p. Struszkiewicza, i petycja przywiślańskich gmin i obszarów dworskich powiatu wielickiego i bocheńskiego o wykonanie w roku bieżącym robót regulacyjnych na Wiśle między Podgórzem a Sierosławicami — do komisji gospodarstwa krajowego.

312. L. s. 398 To samo, przez p. Struszkiewicza, z petycją jak wyżej, o rychłe rozpoczęcie robót około obwałowania Wisły i regulacji jej dopływów celem dania zarobku głodem dotkniętej ludności — do komisji gospodarstwa krajowego.

313. L. s. 399. Towarzystwo Bursy nauczycielskiej w Tarnopolu, przez p. Szczęsnego Koziebrodzkiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

314. L. s. 400. Spółka mleczarska w Haczowie, przez p. Bobczyńskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

315. L. s. 401. Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ w Krakowie, przez p. Popowskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

316. L. s. 402. Towarzystwo „Proświta“ we Lwowie, przez p. Sawczaka, o przyznanie

mu rocznej zapomogi w kwocie 5.000 zł. — do komisji budżetowej.

317. L. s. 403. Gmina miasta Brzozowa, przez p. Bobczyńskiego, o zezwolenie na pobór gminnej opłaty od piwa w wysokości 1 zł. od hektolitra — do komisji gminnej.

318. L. s. 412. Krajowy związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie, przez p. Stanisława Polanowskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

JE. Ksiązę Marszałek. Wpłynęła interpelacya do Wydziału krajowego i druga interpelacya równobrzmiąca prawie, z wyjątkiem ostatecznych wniosków, do c. k. Rządu. Proszę p. sekretarza o odczytanie jej.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta:)

Interpelacya.

Przeszłoroczne deszcze sprawiły, iż sprzęt zboża i ziemniaków zawiódł w niektórych stronach zachodniej Galicyi prawie zupełnie. Ponieważ ludność uboższa wiejska jedynie płodami ziemi się żywi a innego źródła zarobkowania nie ma, przeto już jesienią okazał się brak żywności a obecnie, przy przedłużającej się zimie, zapanował miejscami głód.

Skutkiem tego, gdy zapasy zboża jarzynnego, mianowicie jęczmienia i owsa zostały zjedzone, nie będzie ludność mogła skutecznie zasiewów wiosennych, ani nie będzie mogła zasadzić ziemniaków, należy się więc obawiać w bieżącym roku klęski rolniczej.

Taka klęska grozi przedewszystkiem następującym powiatom: Żywiec, Biała, Wadowice, Myślenice, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wieliczka, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Kolbuszowa, Nisko, część Tarnowskiego i środkowa część Tarnobrzieskiego powiatu.

W obec tego zapytują podpisani posłowie Wysoki Wydział:

1. Czy wiadome mu są stosunki tutaj poruszone;

2. co zamierza przedsięwziąć, aby klęsce głodowej i dalszym jej następstwom zapobiedz?

Lwów dnia 7. marca 1892.

Interpelant X. Dr. Chotkowski, W. Struszkiewicz, Kramarczyk, Potoczek, Stręk, Paszko-

wski, Zoll, Trzeciecki, Popowski, St. Larysz Niedzielski, K. Scipio, J. Tarnowski, E. Raczyński, Dydyński.

Interpelacya

do JW. pana komisarza rządowego.

Przeszłoroczne deszcze sprawiły, że sprzęt zboża i ziemniaków zawiódł w niektórych stronach zachodniej Galicyi prawie zupełnie. Ponieważ ludność uboższa wiejska jedynie płodami ziemi się żywi, a innego źródła zarobkowania nie ma, przeto już jesienią okazał się brak żywności, a obecnie przy przedłużającej się zimie, zapanował już miejscami głód.

Skutkiem tego, gdy zapasy zboża jarzynnego, mianowicie jęczmienia i owsa, zostały zjedzone, nie będzie ludność mogła skutecznie zasiewów wiosennych ani zasadzić ziemniaków, należy się obawiać w bieżącym roku klęski rolniczej.

Taka klęska grozi przedewszystkiem następującym powiatom: Żywiec, Biała, Wadowice, Myślenice, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wieliczka, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Kolbuszowa, Nisko, część Tarnowskiego i środkowa część Tarnobrzesckiego powiatu.

Wobec tego zapytują podpisani posłowie Wysoki c. k. Rząd.

1. Czy wiadome mu są rozmiary klęski głodowej;

2. w jaki sposób oraz i w jakiej mierze zamyśla klęskę głodowej zapobiedz i ludności tą klęską dotkniętej przyjąć w pomoc.

Lwów 7. marca 1892.

Interpelant Ks. Dr. Chotkowski, W. Struszkiewicz, Kramarczyk, Żardecki, Potoczek, Zoll, Popowski, St. Larysz Niedzielski, Paszkowski, E. Raczyński, K. Scipio, J. Tarnowski, Trzeciecki, Hozzard, Dydyński.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. Księżę Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz.

Na interpelacyę wniesioną do Wydziału krajowego w sprawie zapobieżenia niedostatki

w zachodniej części kraju, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Jeszcze z końcem listopada weszła do Wydziału krajowego petycyja Wydziału powiatowego myślenickiego, który ze względu na gromadzący ludności tego powiatu niedostatek upraszał, aby Wydział krajowy wyjednał niższe taryfy kolejowych dla dowozu ziemniaków i innych ziemiopłodów specjalnie do tego powiatu.

Po tej petycyi nadeszły rychło petycyje z Białej, Nowego Targu, Niska, które także stan rzeczy w tamtych stronach w bardzo ponurych przedstawiły barwach. Wydział krajowy odniósł się w skutek tego do komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego z zaproszeniem, aby tenże komitet zbadał stan rzeczy w tej części kraju, która do jego zakresu działania należy i Wydziałowi krajowemu zdał o tem relacyę. Zanim odpowiedź komitetu towarzystwa rolniczego nadeszła, wchodziły jeszcze inne petycyje do Wydziału krajowego, a równocześnie dowiedzieliśmy się o petycyjach do Rady Państwa wniesionych z prośbą poczynienia kroków celem zapobieżenia skutkom nieurodzaju ziemniaków i zboża w tych okolicach.

Odpowiedź komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego nadeszła nieco późno i z niej dowiedzieliśmy się, iż jest 13 powiatów prawie całkowicie a dwa powiaty częściowo zagrożone bardzo w skutek nieurodzaju.

Te powiaty są: Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wieliczka, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Kolbuszowa, Nisko, dalej część powiatu tarnowskiego i część powiatu tarnobrzesckiego. Skoro tylko odpowiedź ta komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego nadeszła, Wydział krajowy zaprosił Prezydium Namiestnictwa na wspólną w tej sprawie konferencyę. Na tej konferencyi porównaliśmy doniesienia, jakie otrzymało Namiestnictwo od Starostw z doniesieniami, jakimi otrzymaliśmy od komitetu towarzystwa rolniczego i od Rad powiatowych, tudzież z treścią petycyj tych Rad powiatowych; potem omówiliśmy środki, jakimi mogliśmy rozporządzać, celem zapobieżenia skutkom nieurodzaju.

Wydział krajowy, jak Wysokiemu Sejmowi wiadomo, żadnymi specjalnymi na ten cel środ-

kami nie rozporządza i nie mamy od Wysockiego Sejmu na ten cel wyznaczonego specjalnego kredytu. Ponieważ zapobieżenie niedostatkowi najlepiej nastąpić może w ten sposób, jeżeli w okolicach niedostatkami dotkniętych zarządzi się na większą skalę roboty publiczne, aby ludności dać zarobek, przeto Wydział krajowy może na ten cel rozporządzać tylko tymi funduszami, które są do dyspozycji departamentu melioracyjnego. Wszakże zastrzedz tu należy, że tak pod jednym, jak pod drugim względem nie można żałą miarą wychodzić poza granice już raz uchwalonego programu, tak że nie można wykonywać n. p. robót melioracyjnych z uszczerbkiem tych, które już są w innych powiatach rozpoczęte.

Mimo to, Wydział krajowy na konferencji tej postanowił, aby co tylko można z funduszu drogowego i melioracyjnego pchnąć w te powiaty, które niedostatkami są zagrożone. Dowiedzieliśmy się dalej, że Rada państwa uchwaliła kwotę 360.000 zł. na ulżenie niedostatku w kilku prowincjach państwa, a do tych prowincyj zaliczono także Galicyę, ile wszakże Galicya z tego dostanie, tego wówczas jeszcze nie wiedzieliśmy.

Nadto dla powiatu wielickiego przeznacziliśmy na ten rok kwotę, jaka przypadła do rozdziału, w wysokości 1.500 zł. z fundacji Lewińskiego, która przeznaczoną jest na to, aby obdzielać ludność jednego zawsze powiatu, który wyjątkowo dotknięty jest jakimi klęskami.

Otóż ponieważ niewiadomo nam było, ile Rząd z kwoty 360.000 dla kraju naszego przeznaczy, a sesya sejmowa była bardzo bliska, dlatego na tej konferencji postanowiliśmy wyczekać sesji sejmowej i porozumieć się z posłami tych powiatów, które niedostatkami są dotknięte, a zresztą ewentualnie wyczekać inicjatywy samych posłów. Sądzę przeto, że teraz chwila nadeszła, aby Wydział krajowy porozumiał się z posłami tych powiatów i wspólnie z nimi obmyślił środki zaradcze i ewentualne wnioski Wysokiej Izbie przedłożył.

JE. Książę Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie następnej interpelacji.

Sekretarz p. ks. Siczynski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana komisarza rządowego.

Zważywszy, że górskie powiaty zachodniej Galicyi i całe Powiśle nawiedziła dotkliwa klęska nieurodzaju, że w powiecie mieleckim według sprawozdania Rady powiatowej prawie 62 tysięcy osób cierpi głód i nie ma ziarna na zasiew, że w powiecie krakowskim według dotychczasowych dochodzeń na 23 gmin około trzech tysięcy ludności już dzisiaj nie ma żadnych środków pożywienia, że w powiecie wielickim położenie pogorsza się w zatrważający sposób z dnia na dzień, że w powiecie żywieckim ludzie będą umierać z głodu, że klęska dotknęła bardzo także powiaty sądecki, limanowski, grybowski, wadowicki, kolbuszowski, mielecki, łańcucki i inne, że zatem klęska ta objęła szeroką przestrzeń i przybrała groźne rozmiary; zważywszy, że jeśli klęski się nie odwróci, w ślad za nią poczną grasować w kraju choroby epidemiczne, że lud rolniczy zacznie wyprzedawać grunta i popadać w niewolę długów lichwiarskich, że tłumy wyemigrują na obczyznę, a pola nieobsiane pochłoną na długie lata dobrobyt rolnika i kraju:

1. Zapytujemy Komisarza rządowego: Jaka mianowicie kwota z uchwalonych przez Radę państwa na rzecz dotkniętych nieurodzajem 360.000 prelimitowaną jest dla Galicyi?

2. Kiedy mianowicie Wysoki Rząd zamierza przystąpić do rozdziału tej kwoty?

3. Czy Wysoki Rząd zamierza, nie przestając na tej doraźnej pomocy, przyjść z dalszą ze strony państwa pomocą odpowiednią rozmiarom klęski i potrzebie?

4. Czy Wysoki Rząd zechce przyjść z pomocą ludowi dotkniętemu klęską głodową przez bezpłatne przewożenie kolejami państwowymi żywności i ziarna, oraz ziemniaków na czas wiosennych zasiewów?

5. Czy Wysoki Rząd zechce na podstawie przeprowadzonych dochodzeń polecić c. k. urzędowi podatkowemu odpisanie podatków, które z powodu klęsk elementarnych na mocy ustawy mogłyby być odpisane, aby w ten sposób przyjść ludowi z pomocą, która w przepisany terminie nie skorzystała z dobrodziejstwa ustawy, a która obecnie niezdolna do ponoszenia ciężarów podatkowych, pasuje się z głodem i pozbawiona jest możności obsiania i obsadzenia pól swoich.

Lwów, dnia 7. marca 1892.

S. Potoczek jako interpelant.

Kramarczyk, Stręk, Żardecki, Mizia, Michalski, Zbyszewski, T. Merunowicz, Palch, Lenartowicz, Balasits, Dworski, Rutowski, Dr. Olpiński, Siczynski, Korol, Barabasz, Huryk.

JE. Księżę Marszałek. Interpelację tę doręczę p. Komisarzowi rządowemu. Jest jeszcze trzecia interpelacja.

Sekretarz p. ks. Siczynski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana Komisarza rządowego.

W styczniu roku bież. przy pierwszym puszczeniu lodów utworzył się zator na rzece Wiśle w powiecie tarnobrzskim. Lody w tym roku cienkie odpląnęły wszędzie spokojnie, — pomimo to na przestrzeni między Sandomierzem a ujściem Sanu, koryto Wisły zostało nimi zupełnie zatkałe. Pierwszych dni lutego, przy powtórnej puszczeniu lodów, zator znacznie się powiększył i osiągnął niewidzianej dotąd długości trzech mil, — groble pękły na obydwóch brzegach i nastąpiła powódź.

Stan ten trwa już przeszło miesiąc, zator stoi niewzruszony i przed nadejściem wiosny nie można się spodziewać zmiany na lepsze.

Klęska mieszkańców nadbrzeżnych jest wielka, a położenie wioski zalanych po obydwóch stronach Wisły, bardzo smutne.

Ludność miejscowa upatruje w tamach regulacyjnych przyczynę tworzenia się zatorów i przypisuje im powtarzającą się corocznie klęskę.

Uderzającym jest istotnie fakt, że katastrofy tego rodzaju, które dawniej wydarzały się raz na lat kilkanaście, powtarzają się teraz corocznie i zawsze w tem samym miejscu. Wylew tegoroczny jest trzecim w ciągu trzech zim.

Niżej podpisani mają zaszczyt zapytać:

1. Czy stan powyżej przedstawiony i towarzyszące mu okoliczności są Wysokiemu c. k. Rządowi znane?

2. Czy c. k. Rząd uważa za potrzebne zbadać, o ile uzasadnione jest przypuszczenie, iż tamy regulacyjne, utrudniając odpływ lodów są powodem tworzenia się zatorów?

3. Jakich środków zamierza c. k. Rząd użyć w celu uchronienia ludności od klęsk corocznie się powtarzających.

Lwów, dnia 7. marca 1892.

Interpelant Jan Tarnowski, poseł z mniejszych posiadłości powiatu tarnobrzskiego.

Scipio, Szeliski, ks. Dr. Chotkowski, Struszkiewicz, A. Jędrzejowicz, Zoll, St. Larysz Niedzielski, E. Raczyński, Dydyński, W. Kozłowski, Zamoyski, G. Romer, Trzeciecki, St. Tarnowski, St. Jędrzejowicz.

JE. Księżę Marszałek. Interpelację tę wręczę p. Komisarzowi rządowemu.

Do formalnego traktowania prosił o głos p. Trzeciecki. P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki. Sprawozdanie Wydziału krajowego z petycji gminy Wielkich Ócz o przeniesienie sądu powiatowego z Krakowca do Wielkich Ócz odesłał Wysoki Sejm do komisji administracyjnej. Gdy oddawna wszelkie sprawy przeniesienia sądów powiatowych należą do komisji prawniczej i gdy sprawa ta właśnie od kilku lat jest w komisji prawniczej, z polecenia komisji administracyjnej mam zaszczyt postawić wniosek:

Wysoki Sejm raczy tę petycję i sprawozdanie Wydziału krajowego o przeniesienie sądu powiatowego z Krakowca do Wielkich Ócz odesłać do komisji prawniczej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Wysoka Izbo! Bolesna, choć niestety od dawna przewidziana wiadomość (posłowie wstają) doszła nas z Krakowa. Paweł Popiel żyć przestał. Z jego śmiercią przestało bić serce wielkie, iście polskie, gorące a rozumne, kraj swój i naród kochające. Zgasł umysł szeroki, rdzennie rodzimy, a przytem przesiąkły tem, co cywilizacya zachodu ma najlepszego i najzdrowszego.

Starsi członkowie Sejmu pamiętają tę szlachetną postać w tej Wysokiej Izbie, w której przed laty 10 lat kilka zasiadał. Działalność jego w tej Wysokiej Izbie cechowały zawsze te wyższe przymioty umysłu, to wykształcenie, ta bezgraniczna miłość ojczyzny, której tyle dał dowodów. Jakkolwiek ostatnie lata spędził w zaciszu domowym, wpływ jego w tym czasie na społeczeństwo nasze był może największym, a zawsze zbawienny.

Do ostatka zajmował się sprawami publicznymi z żywością młodzieńczą. Dla społeczeń-

stwa ubył żywy łącznik, który łączył je z tradycją przeszłości.

Upraszam Panów, abyście zechcieli przez powstanie oddać cześć jego pamięci. (Brawo!)

(Posłowie powstają).

Przystępujemy do porządku dziennego. Punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowlı wodnych. (**Aleg. 70.**)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. W nadziei, że Wysoka Izba uwolni mnie od czytania, wnoszę: Wysoka Izba raczy sprawozdanie to odesłać komisji gospodarstwa krajowego do załatwienia.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do punktu 2. porządku dziennego:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1891. (**Aleg. 71.**)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Pod względem formalnym wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła to sprawozdanie odesłać do komisji gospodarstwa krajowego.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do punktu 3. porządku dziennego:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem podwyższenia dotacyi z funduszu krajowego na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych. (**Aleg. 72.**)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Pod względem formalnym wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła to sprawozdanie odesłać do komisji szkolnej.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za

tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do punktu 4. porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi etatu służbowego urzędników conceptowych. (**Aleg. 73.**)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Pod względem formalnym wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje punkt 5. porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia szkoły dla kształcenia artystów dramatu i opery. (**Aleg. 74.**)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec.

Pod względem formalnym wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lutego b. r. odbył się w Krakowie uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 170 wyborców, głosowało 152.

Dr. Franciszek Paszkowski otrzymał 150 głosów, Franciszek Ptak 2 głosy. Wybrany zatem został posłem Dr. Franciszek Paszkowski.

Ponieważ wybór odbył się całkiem prawidłowo, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Franciszka Paszkowskiego na posła z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego krakowskiego, uznać za ważny.

JE. Książe Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, aby wybór p. Paszkowskiego uznać za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Wzywam teraz tych panów, których wybór został sprawdzony i przez Wysoką Izbę uznany za ważny, aby racyli w moje ręce złożyć przyrzeczenie poselskie.

Proszę p. sekretarza o odczytanie roty przyrzeczenia.

(Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz odczytuje rotę przyrzeczenia).

(Pp. Dr. Franciszek Paszkowski, Józef Popowski i ks. Dr. Władysław Chotkowski, składają przyrzeczenie przez podanie ręki JE. Księciu Marszałkowi).

JE. Książe Marszałek. Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posłów Zolla, Madeyskiego i towarzyszy o zmianę artykułów 11. 13. i 17. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego — z dnia 1. stycznia 1889 (Nr. 16. Dz. u. k.) w celu podwyższenia płacy nauczycieli szkół ludowych. (**Aleg. 75.**)

Do uzasadnienia wniosku głos daję p. Dr. Zollowi.

P. Dr. Zoll. Wysoka Izbo! Rzadki to jeśli się nie mylę, bezprzykładny może objaw w tej Wysokiej Izbie, ażeby zaraz na pierwszym posiedzeniu podano aż 5 wniosków, które wszystkie zdążają do jednego i tego samego celu.

Rozchodzi się tu widocznie o sprawę, głęboką odczuta we wszystkich sferach naszego społeczeństwa, której szybkie i pomyślne załatwienie okazuje się być koniecznym.

I dziwić się temu nie można, wszakże dosyć rzucić okiem na rozdane nam na pierwszym posiedzeniu sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych za rok 1891, ażeby się przekonać, że potrzeba zaradzenia złemu jest nagłą i konieczną.

Jeżeli bowiem z jednej strony w każdym z nas wzbudzić musi pociechę stwierdzenie w tem sprawozdaniu fakt, że potrzeba oświaty wnika, jak sprawozdanie powiada, w najszersze warstwy społeczne, skoro przecież inicjatywa i żądanie zakładania szkół ludowych bardzo często wychodzi od samego ludu, skoro liczba dzieci garncujących się do szkół dochodzi do tego stopnia, że same gminy domagają się ustanowienia drugiego lub trzeciego nauczyciela, to z drugiej strony wielkim smutkiem ogarnąć musi każdego z nas wiadomość, że potrzebom tym Rada szkolna z braku sił nauczycielskich sprostać nie jest w stanie. Według sprawozdania nam przedłożonego (czyta):

W r. 1890/91 było niekwalifikowanych nauczycieli, do których się trzeba było uciekać 653, a liczba ta z każdym miesiącem się zwiększa.

Pomimo tego nie zaspokojono potrzeby. W r. 1890/91 szkół zorganizowanych a bezczynnych dla braku nauczyciela było 256, zaś oprócz tego pojedynczych klas systemizowanych i nadetatowych bezczynnych 224, pomimo więc przyjmowania nauczycieli niekwalifikowanych brakło jeszcze 480 nauczycieli. W wielu zaś szkołach nie ustanawiano drugiego nauczyciela, chociaż liczba dzieci przenosiła 100 i jeden nauczyciel nie był w stanie nauki na seryo prowadzić" (mówi):

Szanowni Panowie! Wiadomości te są bardzo smutne i dla przyszłości naszego kraju zatrważające. Nie dziw też, że przedewszystkiem sama Rada szkolna krajowa poczuła się do obowiązku podania sposobów, któreby temu złemu zaradziły.

I jakież są te sposoby? Otóż przedewszystkiem ten, że dopóki się nie powiększy zastępu kwalifikowanych nauczycieli, należy się wstrzymać z dalszem zorganizowaniem szkół ludowych.

Jest to środek w przedłożonych warunkach poprostu przymusowy, ale przyznacie Panowie, że sprzeciwia się wprost programowi, jaki sobie Wysoka Reprezentacya kraju ze względu na szerzenie oświaty ludowej zakreśliła.

Drugi sposób, który Rada szkolna doradza, jest ten, ażeby wyteńczyć wszystkie swoje starania ku temu, iżby w najbliższej przyszłości szkołom naszym zapewnić większy zastęp kwalifikowanych nauczycieli. Bardzo słusznie, ale

jakież środki zostały ku temu podane? Przewszystkiem pomnożenie seminaryów nauczycielskich — środek na pozór bardzo właściwy, jednakże pozwolę sobie wyrazić wątpliwość, czy wobec nieświatłej przyszłości, jaka się roztwiera nauczycielom, znajdzie się potrzebna liczba kandydatów dla tych seminaryów.

Rada szkolna krajowa widocznie podziela tę wątpliwość, albowiem celem zabezpieczenia potrzebnej liczby kandydatów radzi, ażeby im podwyższono stypendya a Wydział krajowy również się na tę propozycję zgodził, skoro sprawozdanie odnośnie Panom nie dawno zostało rozdane.

I z tym środkiem zgadzam się, ale z drugiej strony muszę wyrazić obawę, czy przezeń potrafimy zaradzić temu, iżby kandydaci, którzy poprostu kosztem funduszu krajowego zostali w seminaryum wychowani, nie zechcieli potem, kiedy obejmą posadę nauczycielską i zmuszeni będą walczyć z nędzą, jeżeli się nie poprawi ich bytu — porzucić tego zawodu i zwrócić się ku innemu zawodowi, który im przy mniejszych mozolach, przy mniejszych trudach zapewnia wiele korzystniejszą przyszłość. Niech mi jednak wolno będzie przy tej sposobności zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jeden ustęp sprawozdania Rady szkolnej krajowej, w którym ta wyraża życzenie (czyta) „ażeby wszędzie, gdzie istnieją dla seminarzystów internaty, stypendya wypłacano do rąk zarządu internatu, a tem samem zakładanie tych pożytecznych instytucyj ułatwiano.“ (Mówi): Do tego życzenia i ja się przyłączam i mam to przekonanie, że urzeczywistnienie tej myśli najprędzej jeszcze będzie w stanie przysporzyć stanowi nauczycielskiemu sił pożądaných, bo wykształconych nie tylko w nauce udzielanej w seminaryum nauczycielskiem ale opartych zarazem na silnej podstawie moralnej, która wyrodi w nich i wzmocni przywiązanie do wybranego sobie zawodu. Taki przynajmniej wpływ okazuje się w internacie, jeżeli kierunek jego spoczywa we właściwych rękach a na dowód tego przytaczam nasz internat krakowski, w którego komitecie zasiadam jako delegat Wydziału krajowego i miałem jako taki niejednokrotnie sposobność przekonać się o tym pożytecznym wpływie.

To też kandydatów zgłaszających się do tego internatu jest bardzo wielu. Niestety dla

braku funduszków zarząd internatu krakowskiego zaledwie połowę petentów umieścić może.

Z tem wszystkiem te dwa środki, które zostały powyżej podane, nie doprowadzą do pożądanego celu, jeżeli nie użyjemy zarazem trzeciego środka, również w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej zaleconego tj. jeżeli nie przystąpimy do podniesienia bytu materyalnego nauczycieli, którzy najniższą pobierają płacę.

Wysoki Sejm uchwalił był już wstawienie pewnej kwoty na polepszenie ich bytu, a sprawozdanie Rady szkolnej zwraca uwagę na tych młodszych nauczycieli, których płaca rocznie wynosi 200 albo 240 zł.

Wydział krajowy proponuje dla nich podwyższenie płacy do 250 zł. rocznie. Naszem zdaniem podwyższenie to jest stanowczo za małe. Jeżeli już mamy podwyższać, to zdaje mi się, że niepodobniestwem jest przyznawać nauczycielowi bez względu na to, czy on jest młodszym czy starszym, czy etatowym czy nadetatowym, mniejszej płacy aniżeli 300 zł. i do tego zdąża właśnie nasz wniosek.

Wszakże już ustawa z r. 1873 oznaczyła jako minimum płacy nauczycielskiej tę kwotę i jeżeli zarazem przepisuje 60% dla młodszych i nadetatowych nauczycieli, to wychodziła z tego założenia, że stanowisko takiego młodszego nauczyciela jest poprostu przejściowem i że na tem stanowisku będzie on przebywać bardzo krótko.

Tymczasem jakże się rzecz ma w praktyce? Tam młodszym nauczycielem jest nieraz nauczyciel dosyć stary wiekiem, nadetatowe posady zajmują nauczyciele nieraz całe szeregi lat. Wprawdzie Rada szkolna krajowa pragnie, jak to wynika z jej sprawozdania, uchylić tę anomalję, ale zarazem przyznaje, że mimo konkursów na posady o 200 albo 240 zł, nie znajdują się już kompetenci, a ja idę dalej i powiadam, że gdyby się znaleźli kandydaci, to przy pierwszej lepszej sposobności przeniosą się, czy to do kolei, czy do straży skarbowej, czy do innego urzędu, bo nigdzie nie będą walczyć z taką nędzą, jak na podobnej nauczycielskiej posadzie.

Stanowiąc więc jako minimum płacy nauczyciela 300 zł., muszę zarazem nadmienić, że odpowiadam temu życzeniu wyrażonemu na

ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa pedagogicznego i chlubnie to świadczy o reprezentacyi naszego nauczycielstwa, że mając wzgląd na biedny stan finansów krajowych, w swoim życzeniu nie posunęła się dalej,

Możnaby nam zarzucić, że jeżeli 300 zł. stanowić będą minimum płacy nauczycielskiej, mianowicie także dla nauczycieli młodszych i nadetatowych, to w takim razie nauczyciele ci postawieni będą na równi z nauczycielami stałymi i starszymi piątej klasy. Pod względem płacy niewątpliwie, ale z drugiej strony muszę nadmienić, że zawsze jeszcze pewne ważne zachodzą między nimi różnice. Stały bowiem nauczyciel 5. klasy ma przyznany 10% dodatek na mieszkanie, pobiera w każdym wypadku pięcioletnie dodatki, a wreszcie jeżeli mu dodany będzie młodszy nauczyciel etatowy — a do tego zmierza właśnie Rada szkolna ażeby nie dodawano nadetatowych tylko etatowych — to w takim razie będzie pobierał za kierownictwo także 50 zł.

Proponując powyżej omówioną zmianę artykułu 11. koniecznym było zalecić także uchylenie tego, że tak powiem „privilegii odiosi“ jakie się już dostało w udziale nauczycielom pierwszej klasy t. j. nauczycielom miasta Lwowa i Krakowa, im bowiem mimo to, że we wszystkich innych klasach przyznane są nauczycielom dodatki 10% na mieszkanie, im ten dodatek został odmówiony. Jestto naszym zdaniem postanowienie niesłuszne, które nie da się usprawiedliwić także wyższą płacą, jaką nauczyciele w tych miastach pobierają.

Dalsze zmiany, które projektujemy, odnoszą się do art. 13. Mianowicie zalecamy uchylenie ustępu 3. i 5. rzeczonego artykułu.

Ustęp 3. powiada: (czyta) „Przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się tylko do lat trzydziestu służby na posadzie stałego nauczyciela“. (mówi:) Jeżeli więc który z nauczycieli będzie tak nieszczęśliwy, że prowizoryczną posadę będzie zajmował kilkanaście lat, to w takim razie nie może dostać według tego ustępu więcej jak dwa lub najwyżej trzy dodatki pięcioletnie, mimoto, że ta sama ustawa w dalszym t. j. 4. ustępie przepisuje że (czyta):

„Dodatek pięcioletni przyznany być może pięć razy. (mówi): Jest to więc ustanowienie

niesłuszne, tak samo, jak ustanowienie ustępu 5., który opiewa, że (czyta):

Jeżeli nauczyciel przenosząc się do innej miejscowości otrzyma posadę, do której przywiązana jest płaca, wyższa od jego płacy dotychczasowej, wówczas z uzyskanych poprzednio dodatków pięcioletnich potrąca mu się ta kwota, o którą płaca jego się podwyższyła. (Mówi): Nareszcie proponujemy zmianę artykułu 17go, który opiewa (czyta): „Nauczyciel pobiera $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej za każdą godzinę nauki, udzielonej po nad obowiązkowe 30 godzin tygodniowo z polecenia Rady szkolnej okręgowej, jeżeli nauka, udzielana ponad obowiązek, trwa najmniej przez jeden miesiąc. (mówi):

Otóż wynagrodzenie $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej jest zanadto skromne. Jeżeli je podniesiemy do 1%, to nic innego nie uczynimy, jak odpowiemy prostym warunkom słuszności i sprawiedliwości.

Nadmienić jeszcze muszę, że wszystkie zmiany, które tu proponujemy, odpowiadają także życzeniom walnego Zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego.

Zapytacie się jednak panowie: A jakież to będzie wydatek, jeżeliby wszystkie powyższe zmiany zostały przeprowadzone? Największy wydatek oczywiście pociągnęłaby za sobą zmiana, zdążająca do tego, aby żaden nauczyciel niższej płacy od 300 zł. nie pobierał. Według mego obliczenia a obliczenie to jest oparte na bardzo wiarygodnych źródłach, wynosiłby ten wydatek rocznie 125.720 zł. Jeżelibyśmy nadto 10% dodatek płacy na mieszkanie przyznali nauczycielom w Krakowie i we Lwowie, to wydatek ten wynosiłby 16.000 zł. rocznie.

Co się tyczy zmiany artykułu 13., to skutku finansowego tej zmiany na razie podać nie jestem w stanie, bo nie miałem dostatecznych danych do tego, jednakowoż z kompetentnego źródła zapewniono mi, że ten wydatek będzie skromny i niemal finansowo obojętny. Inaczej rzecz się ma z artykułem 17. Jakkolwiek wynagrodzenie $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej za każdą godzinę nadobowiązkową jest nader skromne, to jednakowoż wynosi ono dosyć pokaźną sumę, ale zwracam uwagę Wysokiej Izby na umieszczone w tegorocznym sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej zasady do opracowania nowych planów nauki w szkołach ludowych.

Jeżeli te zasady wprowadzone zostaną w życie, natenczas zmniejszy się znacznie liczba dotychczasowych godzin obowiązkowych, a przypadki w którychby nauczyciel ponad 30 godzin obowiązkowych udzielać jeszcze musiał nauki, byłyby nadzwyczaj rzadkie. Chociażbyśmy więc te $\frac{1}{2}\%$ podnieśli do 1% , to efekt finansowy przy uwzględnieniu owych projektowanych zmian w planie nauk nie będzie wielki.

Gdyby wszystkie przez nas zalecane zmiany zostały przeprowadzone, natenczas wydatek roczny według mego obliczenia wynosiłby zł. 160.000. Jest to wydatek, co prawda, bardzo wielki, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy nieświatny stan naszych finansów krajowych. Jednakże z drugiej strony zdaje mi się, że wydatek ten jest po prostu nieunikniony, bo albo chcemy mieć szkoły, albo nie. Jeżeli je mieć chcemy, to sądzę, że zmiany przez nas zalecone przeprowadzone być muszą. Wprawdzie mówią powszechnie: „nasz kraj jest biedny“ — ja z tem zdaniem nie bardzo się zgadzam, bo mojem zdaniem nasz kraj ma bardzo wiele zasobów naturalnych, które wyzyskane w należyty sposób bardzo wysoko podnieść go mogą pod względem materialnym, i to tak pod względem rolniczym, jak i pod względem przemysłowym. Ażeby jednak warunku tego dopełniono, trzeba koniecznie podnieść poziom inteligencji u ludu naszego, w którym tkwi bardzo wiele zdolności naturalnych, a to skutecznie może przedewszystkiem szkoła.

Moi Panowie! gdyby więc wypadło podnieść nawet dodatki do podatków, jabym się nie wahał doradzać tego środka, ponieważ wydatek taki uważałbym za inwestycję najlepszą, która się naszemu krajowi stokrotnie w przyszłości powróci. Polecając więc wnioski przez nas podane łaskawym względem Wysokiej Izby pod względem formalnym wnoszę, ażeby, je odesłano do komisji szkolnej.

JE. Książę Marszałek. Dyskusya otwarta. P. wnioskodawca wnosi odesłanie przedstawionych wniosków do komisji szkolnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Asnyka i towarzyszy o zmianę Art. 11. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego — z dnia 1. stycznia 1889 (Nr. 16 dz. u. kr.) w celu podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych. (Aleg. 76.)

Do uzasadnienia wniosku udzielam głosu p. Asnykowi.

P. Dr. Asnyk. Wysoki Sejmie!

Konieczność poprawienia losu nauczycieli ludowych jest tak widoczną i nieuniknioną, że zdaje mi się nie ma nikogo w całej Galicyi, któryby o niej powątpiewał. Odczuło to całe społeczeństwo, a zarówno opinie wyrażone w sprawozdaniach Rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego jak w wnioskach posłów różnych odcieni a natchnionych tą samą myślą przewodnią wysunęły tę kwestyę na pierwszy plan bieżącej sesyi.

Z uznaniem zaświadczyć muszę, że ces. król. Rada szkolna krajowa stanęła w pierwszym rzędzie dając wyczerpujący obraz położenia i z bezwzględną otwartością rozważając, że w obecnych warunkach nie tylko dalszy rozwój naszego szkolnictwa ludowego, ale nawet sam jego byt jest zagrożony. Jeżeli we wnioskach swoich ostatecznych nie poszła dalej, niezawodnie krępował ją wzgląd na niezbyt świetny stan finansów krajowych i dlatego wołała pozostawić szerszą inicjatywę samemu Sejmowi.

Nie mniej przeto obraz, który tam roztoczyła przed nami, zebrane daty statystyczne i wszystkie wyrażone poglądy, zdaje mi się, nasuwają niejako Wysokiemu Sejmowi bodźca do dalszej idącej poprawy. Pomijając bowiem a raczej pobieżnie tylko potrącając kwestyę zamieszczoną w sprawozdaniu, a którą szanowny mój przedmowca już podniósł, że od pewnego czasu szkoły ludowe zdołały sobie wyrobić takie stanowisko i taką moc atrakcyi, że napływ dzieci do szkół w gwałtowny sposób wzrasta do tego stopnia, że w ostatniem pięcioleciu wynosił według sprawozdania Rady szkolnej krajowej 30% — dodać jednak muszę, że wobec tego kraj, którego obowiązkiem było dostarczać temu ludowi chciwie garnącemu się do nauki właśnie tej elementarnej podstawy, na której on może zrobić pierwszy krok do wyzwolenia się z jarzma nędzy i ciemnoty, on widzi się zmuszonym na każdym kroku krępować się i to, coby było po-

winno być najbardziej pocieszającym objawem, wprawia go nader często w nazbyt kłopotliwe położenie. Tak samo Rada szkolna krajowa widzi się zmuszoną nie tylko uciekać się do wyszukiwania różnych środków zaradczych i w braku kwalifikowanych nauczycieli przyjmować ludzi nawet bez kwalifikacji, którzy w obecnym stanie już $\frac{1}{2}$, część całej armii nauczycielskiej wynoszą, ale i te środki zaradcze pokazują się niedostateczne, gdyż powstała straszna i dziwna anomalia szkół i klas zorganizowanych a bezczynnych.

Dziwne i bolesne to zjawisko wpływa niewątpliwie stąd, że wyposażenie szczególnie niższych kategorii nauczycieli jest nieodpowiednie do możliwości egzystencji. Przyznaje to sama Rada szkolna w miejscu, gdzie pisze (czyta) „że uposażenie nauczycieli ludowych z uposażeniem innych gałęzi służby publicznej, wymagających zbliżonej kwalifikacji, nie może wytrzymać konkurencji i że wskutek tego w ostatnich latach rozpoczęło się tłumne opuszczanie zawodu nauczycielskiego dla służby przy straży skarbowej i urzędach podatkowych, przy kolejach żelaznych i w c. k. armii“, (mówi) to jest widocznym dowodem, że brak sił nauczycielskich wzmagają się coraz bardziej.

Dalej przyznaje Rada szkolna jeszcze dobitniej (czyta:) „że przyczyną nieczynności klas była zbyt niska dotacja systemizowanych posad nauczycieli młodszych, przeważnie 200 lub 240 zł mających, który sprawił, że posad tych nie można było ani stale ani niekiedy nawet prowizorycznie obsadzić, albo też że zajmujący je nauczyciele prowizoryczni najczęściej zastępcy bez kwalifikacji przenosili się na posady korzystniejsze“. (mówi:) Więc nawet pomimo systemu, który niewątpliwie pogarsza nasze stosunki szkolne, systemu wprowadzania nauczycieli bez kwalifikacji i ci nawet ludzie nie garną się do tego zawodu, który ich skazuje tylko na walkę z nędzą lub powolną śmiercią głodową.

W czasie kiedy Sejm uchwalił uposażenie młodszych nauczycieli w kwocie 200 zł., to kwota ta jakkolwiek nader skromna, mogła jednakże stanowić minimum egzystencji.

Ale od tego czasu wartość pieniędzy w stosunku do najpierwszych potrzeb życia obniżyła się przynajmniej o $\frac{1}{3}$ część a w tym samym

stosunku i w tej samej mierze wzrosły niezawodnie wymagania i potrzeby utrzymania.

Ztąd więc widzimy fakt coraz bardziej przerezzających się szeregów nauczycieli niższych stopni i jeżeli dalej pójdzie w tym stosunku, to nie tylko cofnie się rozwój szkół, ale nastąpi zupełna ich dezorganizacja. Dlatego koniecznym jest jak najprędzy ratunek. W pierwszej linii wszyscy najmłodszy nauczyciele z minimum 200 zł. dostać winni przynajmniej 300 zł. jako minimum, które im zapewni możliwość utrzymania. Że ta cyfra jest słuszną, najsamprzód dowodzi ta jednogodność, która na tym punkcie we wszystkich wnioskach się objawia, dalej dążenia i życzenia towarzystwa pedagogicznego, dalej jeszcze ta okoliczność, że porównując dotacje młodszych nauczycieli z innymi krajami Austrii a Galicyą, nigdzie nie znajdujemy płacy mniejszej nad 300 zł. Nie idzie tu o porównanie z bogatymi prowincjami, z którymi mierzyć się nie możemy, ale jest niezawodnym, że nawet biedniejsza Kraina, — i taka Bukowina, przyznają swoim młodszym nauczycielom, pierwsza 400, a druga 300 zł.

Zdaje mi się więc, że wątpliwości nie powinno podpadać że 300 zł. powinno być minimum dla młodszych nauczycieli, a w ślad za tem idzie konsekwentnie konieczność podniesienia płacy etatowych nauczycieli najniższej kategorii t.j. V klasy, która dotąd oznaczoną była na 300 zł., zrównanie bowiem młodszych nauczycieli z nauczycielami etatowymi musiałoby być niezawodnie krzywdą dla tych ostatnich, dla pierwszych zaś zamykałoby widok awansu i polepszenia swego losu w przyszłości, które to nadzieje jedynie są skutecznym bodźcem działalności ludzkiej na każdym polu.

Prócz tego przyznać potrzeba, że nauczyciel etatowy zwykle już to bywa człowiek żonaty, obarczony nawet rodziną, więc jeżeli dla młodszych nauczycieli może być wystarczającą kwota 300 zł. to dla etatowych niezawodnie najniższą powinna być 400 zł.

Dlatego w myśl wniosku proponowanego najpraktyczniejszym środkiem byłby jak uważam zniesienie zupełnie kategorii V klasy etatowych nauczycieli i przeniesienie jej do IV klasy.

Że te zmiany niewątpliwie dość ciężką ofiarę na kraj nałożą, to jest rzecz pewna, ale

czyż dobry gospodarz, który poczynił w gospodarstwie swoim znaczne wydatki cofać się może przed dalszymi wkładami wobec grożącego zaprzepaszczenia dotychczasowej kultury? I my tak samo, jak dobry gospodarz nie powinniśmy dozwalać, żeby to co długimi, ciężkimi ofiarami przez dłuższy przeciąg lat, szeregiem starań i zabiegów zaczyna wprawdzie powoli, ale stale i statecznie przynosić owoce, miało naraz być zmarnowane.

Nie będę Wysokiej Izby nużył rozstrząsaniem ważności i znaczenia oświaty ludowej, bo o tem niewątpliwie dziś każdy już jest przekonany. Wspomnieć tylko muszę, że po zwycięskiej wojnie Niemiec z Francją w całych Niemczech jeden był tylko głos, że nie Moltke i nie Bismark, lecz nauczyciel ludowy niemiecki pokonał Francję.

Kończąc przemówienie proszę, aby Wys. Izba odesłała ten wniosek do komisji szkolnej. (Brawa i oklaski).

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek odesłania tego przedmiotu do komisji szkolnej. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt 9. porządku dziennego t. j. Pierwsze czytanie wniosku p. Kowalskiego i tow. w przedmiocie podwyższenia o 50 zł. rocznie płacy tym nauczycielom, których roczna płaca nie przekracza 300 zł. (**Aleg. 77.**) Czy żąda kto głosu?

P. ks. Kowalski. Proszę o głos.

JE. Księżę Marszałek. P. ks. Kowalski ma głos.

P. ks. Kowalski. Wysoki Sojme! Krajno niedostateczna płatnia uczyteliw pry szkołach filialnych i etatowych z odnoj storony, jak i szczyri usyłowania Reprezentacyi krajewoj w zdwyhneniu materialnoho dobrobutu narodnoho czerez projektowanie i czastkowe dokonywowanie wsilakoho roda melioracyj, zachotyły mene i moich dostojnych towarzysiw do postawienia wnesenia takoz na melioracyu, ale widmi moho i ma byt' koniecznijszoho roda t. j. na polipszenie materialnoho bytu uczyteliw ludowych.

Sesja poczaływist Wysokoho Sojmu, oby buła za porukoju na korystne połahodzenie spraw w 4. wneseniach nyni obhoworiuwanych. Wnesenie te postawyl ja ne tak z ohladu na oprawdani zowsim domahania uczyteliw, kotryj moze ne stojat szcze na sich wyžynach cywilizacyjnych zadań, kotrych majut prawo domahaty sia wid nych wełyntni interesy publicznoho wychowania ludowoho meży inszymy w realiach, szczo by ich w szkołach ludowych sposobom pry-stupnym i poniatlywym mozna buło wykładaty. Ale mabud ne ony tomu winowati, ale wyneń tomu deneszczu za tysnij system i takij samyj plan naukowyj, używanyj w teperisznych seminariach uczytelskich.

My wnesenie nasze postawyl w naślidok najhłubszoho pereświdenia, szczo prawylnyj korystnyj rozwij szkilnyctwa ludowoho, tisko społuczenyj z materyalnym butom uczytelstwa samoho i szczo narodna sprawdoszna na religijno-moralnych osnowach operta proświta jest netilko najharnijszym ówitom materialnoho butu kraju i naroda, ale i presylnym dwyhaczem jeha. Jesly widpowidnyj dobrobut w zahali wważajut, usłowiem požadanyj dla wydatnosty fizycznej praci, to szczo najmensze riwno požadanyj bude win pry praci umysłowej a rad-sze umstwennoj, kotra jesly maje buty płodonosnoju, musyt widznaczaty sia pownoju swobodoju wid wsiakich trosk za nasusznym chlibom.

Sesia prawda tak jasna, tak wse storonna doświdenca, szczo zlysznym uważaju z ribne jej na nowo dokazuwaty. Ja obmežu sia tilko na zestawieniu poriwiania meży pracoju fizycznemu i jej zarobukom a pracoju umstwennoju i jej wynahrodzeniem. Zarobok dnewnyj nesohirszoho kosarja, sokirnyka, žincia, mołotyhnyka pišla uhody zakluczenoj z praciodatelem na dokonanie pewnoj skillkosty roboty wynosyt peresieczno 60 centiw; w czasach nahlaczoj roboty wzmahaje sia toj zarobutok, a w zamożnijszych i płodorodnijszych storonach dosiahaje podwijnaj cyfry.

Tak platiat w naszym kraju zarobnykowy trudywsemu sia w hrubim materialu hruboju fizycznemu praceju, nawykszomu do nej wid di-tyństwa, kotra pišla pewnoho prawylnoho tempa najswistnyj dowerszena ne rujnuje a kripyt jeha zdrowle.

Poriwnajmo Dostojny Panowe toj zarobotok, sesiu praciu dokonywanu w czystim polu, w stodoli, na świżym wozdusi, z praciouj umysłowoj uczytela trudywszoho sia w najbliarodnijszym materialu, jakim ludzkost zwęlyczalyś może, toże najszlachetniszoju praciouj posered czyslennoj ditwory, w odnoj mymo prystosowania nowoj higieny dusznoj komnati, z uwahoju naprużenoju na wsi storony, zwernoju w kuždyj kutok, na koźdu ławku, na koźdu dytynu, z płatneju dennoju uczytela ne perewyższajuczoju w szkołach filialnych 68½ centa. a w szkołach etatowych 82 i jakuś $\frac{1}{100}$ czasty drobu, to wypadne nam Dostojny Panowe chyba nad preliminarom naszoho budżetu szkilnoho w newidradnoj żalosty załużyty ruku i perejty po prostu nad nym do poriadku dnewnoho.

Poriwnajmoż teper tuju płatniu ricznoju 250 i 300 złotych z płatnoju pysariw selskich, jak to Rada powitowa sokalska, stojacza na wysoti humanizmu, szczo sia jeji wczest wminuje, na 480 zł. pidnesła, poriwnajmo tuju płatniu, z płatnoju ohladacziw chudoby, dochodiaczoju do toj samej cyfry, z płatnoju storozży skarbowoj, z płatniu słuħ kancelaryjnych, (wže ne wspomynaju o woźnych), to chyba Dostojni Panowe koźdyj z nas musyt przyznaty, szczo jesły sut w Europi pid wzhladom materialnoho butu jaki pariasy, to bezpečno nymy sut uczyteli szkil ludowych, kotrii za tiazku swoju praciu 250 zł. abo 300 zł. pobyrajuť (brawo).

A odnakowo Dostojny Panowe kraj nasz ne tak ubohij, szczo by ne mih spomohty sia na takij wydatok z ohladu na nahlaczii potreby uczyteliw, koniecznyj a sorozmirno do ludnocy naszoho kraju ne wełykij a małyj.

Piśla sprawozdania Rady szkolnoj krajevoj na rik 1892 istnuje w naszym kraju szkil filialnych 1165, szkil etatowych 2119, razom bude wsich 3284 a ne czyślu 493 bilszo klasowych.

Odezysływszy wid toj cyfry $\frac{1}{2}$ czast jako takich szkil, kotrii na razi ne możut buty obsadźeni kwalifikowanymy i stało imenowanymy syłamy, otže odezysływszy wid zahalnoj cyfry 3284—1094, połyśyt sia 2190 szkil i 2190 posad, nyni prypuskaju stało imenowanymy uczytelamy obsadźenych.

Pomnoźmo tuju cyfru czerez projektowanych mnoju 50 zł. ricznoho stałoho polipszenia,

osiahnemo 109.500 zł. toczno 1. cent dodatku wid podatku a tym centom Dostojny Panowe ne usunemo wprawdi ale zlahodymo 2190 nezawynenych rodynnych nedostatkiw a może i krajnoj nuźdy.

Nakołyby to buło praktycznym i jabym wziaw za pidstawu mojej rachuby ludnost naszoho kraju piśla poślidnoho spysu dochodiaczu 6,700.000 hołow i jesłyby m tych 109 500 zł. rozdiływ na tii miliony, to misiaczno wypałoby na koźdu odynyciu 1 i $\frac{3}{4}$ centa a na takij wydatok mih by sia chot i najbidnijszyj źebrak naszoho kraju spromohty.

Zważywszy tii obstawyny sumnywuju sia, czyby w naszym kraju mih znajty sia jakij Cato Censorius, kotryj sprotywywby sia takomu najskrimnijszomu połączszeniu doli uczyteliw tam hde rozchodyt sia o zaspokojenje neobchodnych potreb żytia bidnoho trudyłubownoho, a neridko w naślidok nadmirnoho naprużenia hrudej, horteny i umysłu do przedwczesnoj mohyły skłaniajuczoho sia, a pamiatajmo Dostojny Panowe, szczo nad ponurymy czelustiamy takoho hrobu, z wyczajno z nimoju skarhoju w serciu stawaje połyśzena bez domu a rodyna pokijnoho uczytela, muža i batka!

Własty nasi autonomiczni i prawytelstwennyi uznajut nahlaczu potrebu poprawy uczytelskoj doły.

Piśla ich pohladiw i spostereżeń, zapobihłoby sia zmenszeniu frekwencyi, ewentalno prysporenoby fachowych sył uczytelskich a podalsze, usunenoby dezerciu piźnijszu z riadiw uczytelskich, pomnoženiem stypendiiw w seminariach uczytelskich.

Hodžu sia z tym, szczo na razi nowi fundacyji stypendyjny zbilśyłyby frekwencju, chotij my znajemo jeszcze z mołodosty naszej jakimy dorohamy ne sowsim korektnymy toczyt sia hrisz stypendyjnij, szczo piw roku doruczanyj. Piat dnej używania pryjemnocy kompenzuje 4, abo 5 misiaciw nedostatku a może i krajnoj nuźdy. Ja prypuskaju otže, szczo frekwencja zbilśyt sia, ale czyby tym prysporenoby fachowych sył uczytelskich? Sumniwaju sia! tomu na zawadi stoyt sumnyj wyhlad na buducznist na kotroj werszkach snihom sywyzny a może i chorłactwom wkrytych bidnyj apostoł proświty dobaczuje nestertymy czernkamy nadrukowanij emerytalnyj arkusz płatnyczyj, a nad

nym widniającemu cyfrę 250 i 300 zł., który nijak nie starczał na utrzymanie życia poodynokogo czołowika, a tym mniejsze rodziny.

To właściwy powód, dla czego zmniejsza się frekwencja, dla czego brak nam są fachowych uczytelskich, dla czego następuje późniejsza dezercja i taki apostoł próżny szuka sobie inszego chleba i miścia, hdeby jego praci uinaksze umiły ocinyty.

Piśła mocho skromnoho mnia, ne pomożut stypendya, pomoże tylko piśła wspromożnosti kraju stałe pidwyższenie ricznoj płatni do pewnoj ne perekroczoj cyfry, kotru ja tutka ne maju prawa stanowyty. To bude im zaochoťoju do poświęcenia się stanowy uczytelskomu, to bude zaporukoj, szczo ne zhynut na przedwczasnyj zanyk są moralnych abo i fizycznych.

Ja ne znaju czy Dostojny panowe mały koły sposobnost i ochotu prydywyty się żytiu rodynnomu uczyteliw w czasach, koły ony toj poczesty zowsim ne spodiwały się.

Ja szczo denno maju tu nahodu i zwolyt', szczo opyszu oden fakt duże sumnyj ale moralno duże budujucyj.

Wchodzu w chatu uczytela, na porozi wże zwykłe czuw ja szepot maszyny rucznoj, na kotroj dońki uczytela szyły bile, szczo by tym sposobom pomohty rodyeczam do utrzymania rodziny. Ne poczuwszy seho szypotu otweraju dwery i pytaju się żeny uczytela hde waszi diwczata? Ona zasoromłena każe: Piszły na prochod. Zdywowany tym, bo to były pracowyty diwczata dowiduju się piznizsze, jakij to buw prochod? Otoż Panowe dostojny to tak buło. Jak diwczata ne mały szczo szyty, to wychodyły do hajju na sunyci (poziomki) i tij sonyci zaminowały na muku wid zamożniejszych gazdiw.

I nasi selane, kotrych ne można żadnym sposobom posudyty o jakus nadmirnu skłonnist do pidwyższowania płatni, uznajut konieczno potrebu toho pidwyższenia, jak to zwistki iz sprawozdań posolskich w prasi pomiszczani stwerczujut. Jak selane zachodnoj Hałyczyny chotyły by poriszyty toj wopros, świadczył wnesenie selanyna i selańskoho posła Kramarczyka.

A jak selane wostocznoj Hałyczyny na sesiu sprawu zadywłajut się nahliaduo poświdczaje fakt, kotryj meni łuczyw się w oseny mynuwszoho roku. W serpniu prychoďyt do mene selanyn z prośboju o radu, szczo maje czynyty z synom,

kotryj pokończyw 5 klas wydiłowych z widnazczeniem. Kołym natiahnuw pro seminar uczytelskij, win z prostodusznym obureniem każe: „A oteze duchownyj, a hdeżby ja mih moju dytynu na taku nuźdu poświęczuwały. To bude może z fotograficznoju precyzeju przedstawłena wirna ilustracya butu (ja ne kažu dobrobutu) naszych uczyteliw.

Dostojni Panowe! ne wilno meni posudzuwały naszych uczyteliw o zawyśt. To uczucie nyśkie, ne dostojne czołowika, wże ne kažu poświęzenoho, ale koźdoho, kto czwanyt się buty czołowikom. Ale ne dywowawbym się, nakołyby nymy zawołodila jakaś horycz oprawdana nuźdoju, ne jest to uczucie ujemne a oden z niemekich wiszczów zapoteozowaw jeho nawit koły każe: „Wer nicht sein Brot in Thränen ass, wer nicht durch lange kummervolle Nächte in seinem Bette trauernd sass, der kennt Euch nicht Ihr himlischen Mächte“.

Ne budu wysyliuwały się nad wynachodom argumentiw pomysłom abo oryginalnostiju, nowych, bo Panowe tam, hde poczynaje się nuźda, tam w opysowaniu její pokińczujut się nowij pomysły i oryginalnist. Chodim tilko do koźdoho seła, hde istnuje szkoła, tam znajdujemo żywij argument, a jest nym uczytel sam. Ne widklykujut się do szlachetnosti, ani ofirlywosty Wysokoj Pałaty, to sut czestnosti, a cnota syluwana perestaje neju buty, ja widklykujut się do sprawedlywosty, a sprawedlywist jest obawiazkom. I moje horiacze, serdeczne proszenie za polipszeniem najskromniejszym butu uczytelstwa jest nyczem inszem, tilko światym obowiazkom poselskim i ludzkim.

Diłajte, Dostojny Panowe, jak Wam interes kraju, własnyj doświd, opartyj na rozumi i serciu każe, a ja ne somniwaju się, szczo bodaj odnoje z czotyrych wnesień (wże ne kažu moje), korystno dla uczytelskoj doli połałodzene bude. Sława Bohu. (Brawa.) Pid wzhladom formalnym proszu o odesłanie mojeho wnesenia do komisiji szkilnoj.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek odesłania tej sprawy do komisiji szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt.) Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka o przyznanie nauczycielom szkół ludowych dodatku drożyznianego a ewentualnie poprawienie stałe ich bytu. (**Aleg. 78.**)

P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Wysoki Sejmie! Jakże niezmiernie ucieszyłem się, kiedy na pierwszym czwartkowym posiedzeniu Wysokiej Izby za wnioskiem moim wpłynęły trzy wnioski o poprawie bytu nauczycieli. Pomyślałem sobie: bardzo dobrze, kiedy taka jedność w całej Wysokiej Izbie panuje, a zatem spełniając mój obowiązek, nie będę potrzebował silić się na jego uzasadnienie, gdyż ogólna wiedza o nędzy nauczycielskiej przemawia za moim wnioskiem i żywiłem nadzieję, że Wysoka Izba jednogłośnie wniosek naglący poprze; tymczasem zupełnie w moim oczekiwaniu się zawiodłem, albowiem nie tylko, że Wysoka Izba nie poparła mego naglącego wniosku, lecz zaraz z pewnego miejsca wyszedł głos, że potrzeba drożyznianego dodatku nie jest nagląca. Szczęście tylko, które tu muszę zawdzięczyć Jaśnie Oświeconemu Marszałkowi, że wniosek mój raczył po upadnięciu nagłości przyjąć do postępowania regulaminowego, mimo że było bardzo słabe poparcie w całej Izbie, gdyż inaczej jedno jego słowo przecięłoby mi pasmo wynurzeń moich za stanem nauczycielskim. Lecz może Panowie powiecie: Wszak bez twego głosu stan nauczycielski nie wiele ucierpiałby, gdyż trzy podobne wnioski wpłynęły nawet od zdolniejszych posłów do łaski marszałkowskiej. Nie wątpię, że trzy podobne wnioski wpłynęły, aby był stan nauczycielskiego poprawić, ale wnioski te wpłynęły nie w tym celu, aby nauczycielom przyznać dodatek drożyzniany, ale w tym celu, aby stałą płacę nauczycieli uregulować, co także i ja w II. punkcie mego wniosku postawiłem. Ale takiego żądania, jakie ja postawiłem, żaden z powołanych wniosków nie postawił. Przykro mi bardzo, że opozycję przeciw nagłości wniosku usłyszałem z tych samych ust, które mię na ostatniej sesji sejmowej z tej tu trybuny sprawozdawczej utwierdzały w dobrej wierze, kiedy zabierałem głos przeciw subwencyom teatralnym, a mówiły do mnie bardzo poważnie, że nie powinienem stawiać opozycji przeciw takim wnioskom, gdyż teatr kształci ducha i jest celem wykształcenia i oświaty. Ale tu, gdzie ja widzę prawdziwy cel wykształcenia i oświaty, i żądam, aby ci, któ-

rzy ciężkie jarzmo nauczycielstwa na siebie włożyli, którzy ciężko dla nas pracują, doznali ulgi, to mój naglący wniosek upada. Więc moi Panowie, wypadałoby zwrócić uwagę, że zdawałoby się mogło, że 20% - wy dodatek, który postawiłem w nagłym wniosku, jest za wysoki. Otóż nauczyciele, którzy pobierają obecnie 200 zł. i 250 zł. rocznie, przypuszczamy, że pobierają płacę 20 zł. miesięcznie, otrzymają przy 20% dodatku drożyznianego o 4 zł. więcej, nauczyciele zaś, którzy pobierają 25 zł. miesięcznie, otrzymają w takim razie o 5 zł. więcej. Otóż jeśli się zważy, że nauczyciel musi wyżywić żonę i dzieci a w obecnym czasie musi także często dzieci szkolne, które przyjdą na naukę, posilić, to moje żądanie nie jest wcale przesadzone.

Ale wypadałoby się zastanowić także nad drugim punktem mego wniosku, t. j. poprawieniem bytu nauczycieli. Otóż co do tego punktu, czytając wszystkie wnioski dziś przedłożone, czytamy jeden argument najważniejszy, t. j. ustalmy czyli uregulujmy płacę nauczycieli, a zaraz zapełni się i powiększy liczba nauczycieli dla szkół ludowych. Otóż ten jeden argument nie jest dla mnie zadowalniający. I ja twierdzę, że tym jednym argumentem nie potrafimy wytworzyć potrzebnych sił nauczycielskich, gdyż z góry przewiduję, że ten dodatek, który przez uregulowanie płacy będzie podwyższony, będzie za słaby. I tak, mamy w całym kraju przeszło 6311 gmin. Jeśli policzymy, że mamy zorganizowanych szkół 3800, więc okazuje się, że jeszcze nie mamy szkół w przeszło 2500 gminach. Jeśli do tej cyfry dodamy brak nauczycieli, jaki dziś w całym kraju panuje, to przerażające cyfry spostrzeżemy w braku nauczycieli. Otóż tym jednym argumentem, że poprawimy płacę, podniesiemy ją o 50 zł. lub podwyższymy ją do minimum 300 zł., to tym argumentem złemu nie zaradzimy i nie zdołamy wytworzyć więcej sił nauczycielskich. Otóż wartałoby się zastanowić nad tem. I tak chcąc w dzisiejszych warunkach zostać nauczycielem, potrzeba koniecznie skończyć cztery klasy gimnazjalne i cztery lata seminaryum nauczycielskiego. Otóż jakąż korzyść jest dla takiego kandydata? Chyba ta, że się namęczył 12 do 15 lat a potem dostanie minimum 300 zł. i musi odbyć parę lat praktyki nim zostanie przypuszczony do egzaminu dojrzałości i nim otrzyma stałą posadę.

Wedle mego zdania, chcąc uzyskać potrzebną ilość sił nauczycielskich, należałoby wytworzyć dwa osobne oddziały nauczycieli z potrzebną kwalifikacją i tak: ci kandydaci stanu nauczycielskiego, którzyby mieli prowadzić trzecią i czwartą klasę szkół ludowych w miastach, ci mają rzeczywiście kształcić się wedle dzisiejszego planu kształcenia nauczycieli. Ale ci, którzy mają pozostać w szkole wiejskiej i mają prowadzić pierwszą i drugą klasę szkół wiejskich, ci wedle mego zdania powinni inny egzamin odbyć, t. j. dość dla nich mieć dwie klasy gimnazjalne i dwa lata seminaryum nauczycielskiego, gdyż my w szkołach wiejskich nie potrzebujemy, aby nauczyciel skończył filozofię, ale żądamy, aby z poświęceniem dla tego ludu pracował.

Dlatego proszę co do wniosku pierwszego t. j. co do dodatku drożyznianego, aby go uchwalono, co do drugiego punktu, aby przyjęto projekt, że nauczyciel szkół ludowych wiejskich powinien skończyć 2 lata gimnazjum i 2 lata seminaryum. Naturalnie te dwa lata seminaryum musiałyby stanowić całość, aby była pewność, że nauczyciel odpowie swojemu zadaniu. Dlatego proszę, aby pierwsza część mego wniosku odesłaną została do komisji budżetowej, druga zaś do komisji szkolnej.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem p. Kramarczyka, aby pierwszą część jego wniosku odesłano do komisji budżetowej, drugą zaś do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Sawczaka i towarzyszy w przedmiocie założenia w południowo-wschodniej części Galicyi gimnazjum z ruskim językiem wykładowym (**Aleg. 79.**)

P. Sawczak ma głos.

P. Sawczak. Wysokij Sojme! Wnesenie do kotroho motywowania maju prystupyty, ne pojavlajje sia po raz perszjy w tij Wysokij Pałati. Buło ono stawlane majże koźdoj sesyi sojmowoi czerez posła Romańczuka poczawszy wid roku 1884.

Motywowaty potrebu szkił, w toj Wysokoj Pałati, tylko raziw motywowanu, jest wła-

stywo złyshne; jesły ja odnakże moje wnesenie motywowaty choezu i budu, to diłaju se dla toho, szczo w tim roci zajszły dejaki obstawyny a takož, szczo osoba dawnoho wneskodawcia z pryczyny jeha neduhy, takož zminyła sia. Potreba ruskich gimnazyj a w w zahali ruskich szkił uznana jest wsestronno a meży innymi czerez prawytelstwo krajowe a po czasty i centralne. Koły poriwnajemo czysło uczenykiw narodnosty polskoi w kraju, kotre w tim roci 8928 wynosyt i rozmiszczene jest w 26 gimnazyach, z czysłom uczenykiw ruskich, kotre w tim roci pišla sprawozdania Rady szkilnoi krajewoi 2033 wynosyt, to z toho wypadaje, szczo Rusyny pid tym wzhladom duże sut pokrywdzeni. Bo jesłyby rozdił buw riwnomirnyj, to powynnyśmo maty wo wschidnij czasty kraju 5½ gimnazyj. Krywda otże jest koźdomu na perszjy pohlad w oczy wpadajuczja.

Jesłydalsze, Wysokij Sojme, zrobymo se poriwnanie z czysłom uczenykiw w gimnazjach nimeckich, do kotroho perewažno żydy zaczyslajut sia i kotrych w tim roci pišla toho samoho sprawozdania jest 645 i kotri to uczenyki majut 2 gimnazji, gimnazju u Lwowi i gimnazju w Brodach z jazykom wykładowym nimeckim, to jest riczeju jasnoju, szczo ta krywda dla ruskoj narodnosty jest jeszcze bilsze raziaczja.

Dawnijsze pidnoszeno zakid protyw zakładaniu ruskich gimnazyj, szczo ony ne budut maty dostatocznoi frekwencji. Zamit toj widpertyj jest świtnym uspicom paralelok w Peremyszły. W tim roci buło 190 uczenykiw w 4 klasach, w samij perszjy klasi buło 64 uczenykiw.

Otże pišla obowiazujucznych prypysiw persza klasa powynna maty dwa widdiły, to znaczyt paralelka maty szczo paralelku. Koły pry tim zważył sia jeszcze i tii obstawyny, szczo po zasnowaniu paralelok w Peremyszły, szczo w odyndokij ruskoj gimnazji u Lwowi czysło uczenykiw ne zmenszyło sia, to w tim jest jasnyj dokaz, szczo Rusyny duże rado posyłajut swoi dity do gimnazji ruskich.

Wykazawszy tym sposobom koniecznu i nahlaczju potrebu zasnowania na razi bodaj odnoi gimnazji z jazykom wykładowym ruskim, wypadaje meni jeszcze zastanowyty sia, de taja

gimnazja powynna buty zasnowana. Pid tym wzhladom duże upoślidżena jest czast wschidno-połudnewa naszoho kraju. Imenno powity załeszczycyckij, borszcziwskij, husiatyńskij, czortkowskij, trembowelskij, buczackij i pidhajeckij z ludnostiju błyśko miljona meszkańciw ne majut żadnoj szkoły serednoi. Centralnym punktom toho okruha jest misto Czortkiw. Wże w roci 1889 czyślenni petycji wneseni do Rady derżawnoi domahały sia założenia w Czortkowi gimnazji.

Jesłyby odnakże gimnazja w Czortkowi ne mohła buty zasnowana imenno po tej przyczyni, szczo wże w slidstwie rezolucyi sojmowoi z 15. żowtnia 1888 najwyższym postanowieniem riszeno zasnowanie gimnazji w Buczaci, to piśła moho pohladu jazykom wykładowym w tij nowo zorganizowanej i dopownenij gimnazji powynen buty jazyk ruskij. Jesłyby odnakoz z jakich nebud przyczyn jazykom wykładowym w tij gimnazji w Buczaci maw buty jazyk polskij, to po Czortkowi i Buczaci jest szczo najwidpowidnijsze misce Kołomyja, hde gimnazja z jazykom wykładowym ruskim powynna buty zasnowana. Bo jesłyby w Kołomyji taka gimnazja buła zasnowana, to powity Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kossiw, Nadwirna mohłyby z tej gimnazji korystaty, a własne w tych 4 powitach naselenie ruskie jest pereważujuce, bo wynosyt bilśze jak 80%.

Reasumujucy toje, szczom w korotkosti skazaw, konstatuju, szczo persze: zachodyt konieczna i nahlajucza potreba zasnowaniu gimnazji z jazykom wykładowym ruskim, i druhe: szczo ona powynna buty zasnowana peredowsim w Czortkowi abo w Buczaci, szczo tim łeksze może przyty do skutku, bo pid tym wzhladom jest najwyższe postanowienie. Jesłyby odnakoz w żaden sposib w tych dwóch misciach gimnazja z jazykom wykładowym ruskim ne mohła buty kreowana, w takim razi powynna buty zasnowana taja gimnazja w Kołomyi. Wyczyślaju aż 3 miscewosty dla toho, szczo by może jesły zachodyt wże teper abo zajty może jaka pereszroda pozostawty Wysokoj Pałati i Prawytelstwu swobodnu ruku, szczo by oskilko możnosty jak najskorsze a na koždyj sposib jeszcze pidczas tej sesyi taja sprawa, duże narid ruskij obchodiacza, mohła buty załahodżena.

Sim razem ja ohranyczaju sia łysze do żadania kreowania odnoi ruskoj gimnazji a zro-

bywjem to raz ze wzhladu praktycznoho, aby riżni sprawy ne komulowaty ze soboj a po druhe tomu, szczo maju pewnist opertu na zażawłeniach JE. pana Namistnyka pry kincy mynuwszoy sesyi i na poczatku nynisznoj sesyi, szczo dalszym żadaniam Rusyniw bude zadost uczynene, a imenno rozumiju tu seminarji uczytelski i szkoły wprawy pry tychże i wyraźno dodaju, szczo chotiaj Rusyny do teper stanowlat wnesenie łysze szczo do odnoi gimnazji, to odnakże ne rezygnujut z dalszych wymahań, w toj Wysokij Pałati stawlanych. Ne možu takoz pomynuty odnoi obstawyny pry toj sposibnosty a imenno toi, szczo hołowa ruskoho klubu, posoł Romanczuk, w Radi derżawnoj w komisji budżetowij postawyw takie same żadanie. Odnakże człeny koła polskoho, zasidajucy w tij komisyi, sprotywyły sia tomu, szczo by komisja budżetowa Rady derżawnoj riszyła takoz o jazyci wykładowym w Radi derżawnij, Posoł Romańczuk, chot ne hodyw sia z takoju interpretacyjeju zakona z 22 czerwnia 1867, to odnako koły referent toj sprawy Dr. Beer postawyw poserednu dorohu, aby tylko uchwałyty rezolucyu do Prawytelstwa wzhladom zasnowania odnoi gimnazji w wschidnoj czasty kraju i dodaw, szczo piśła jeho pereświdzenia taja gimnazja bude ruska i koły dalsze dejaki człeny Koła polskoho zapewnialy wneskodawcia, szczo nema najmėszoho sumniwu, szczo Wysokij Sojm hałyckij na najblyższij sesji zhodyt sia na rusku gimnazju, — tohdy posoł Romańczuk swoje wnesenie pid tym zastereżeniem cofnuw.

Ja takoz ne budu wdawaty sia w toj spir kompetencyjnij, ale buwbym duże rad, szczo by tuju sprawa przychylny załahodyty, koły z naszymy najwaźniejszymy sprawamy wysyłano nas w Radi derżawnoj do Wysokoho Sojmu, a toj perechodyw w najbilśzoy czasty nad nymy do poriadku dnewnoho.

Nadiju sia, moi Panowe, a nawit maju pewnist, szczo uspich moho wnesenia bude toho roku inszyj jak uspich podobnych wnesień lit mynuwszych, a tuju pewnist opyraju na tych zażawłeniach, kotri pry kincy poślidnoj sesji wyskazały najpowaźnijszi predstawyteli bilśzosty Sojmowoji.

Ja skinczyw, a pid wzhladom formalnym wnoszu, aby moje wnesenie widoślano do komi-

sji szkolno, kotru usylno upraszaju, szczyby najskorsze za posrednyctwom Wyditu krajewoho zażadała potribnych opinij wid Rad powitowych i powitiw Czortkowa, Buczacza i Kołomyi.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Grossa i towarzyszy w przedmiocie zwoływania Sejmu krajowego. (Aleg. 80.)

Wnioskodawca p. Gross ma głos.

P. Gross. Wysoka Izbo! Jednym z najcenniejszych praw, jakimi Najmiłościwiej nam panujący Monarcha ludy swoje uszczęśliwił, jest prawo, wynikające z postanowień statutu o Sejmie krajowym, t. j. ażeby Rząd był zobowiązany tenże Sejm co najmniej każdego roku raz zwołać.

Kiedy więc przed kilkunastu laty, zdaje mi się w roku 1879, temu postanowieniu uchylono, wtenczas uczuł się Sejm późniejszy, w roku następującym do obowiązku nietylko wyrazić swoje ubolewanie nad tym faktem, ale zarazem zastrzedz się przeciw podobnemu naruszeniu praw swoich. To uchybienie jednak, niestety powtórzyło się znowu, mianowicie w roku ubiegłym, w r. 1891.

Było to uchybienie gorsze i silniejsze, niż pierwsze, najpierw dlatego, że było powtórzone powtóre, że uchybiło przeciw prawu kraju, lekceważyło dawniej powziętą uchwałę Sejmu i że nastąpiło to w czasie, kiedy kraj w najgorszym stanie się znajdując, jak najrychlejszej potrzebował pomocy.

Dlatego też moi Panowie, nie możemy przyjąć z zupełnym spokojem przemówienia JE. P. Namiestnika, jakkolwiek wszyscy mamy to przekonanie, że mamy w nim najszczerzego i najżyyczliwszego orędownika spraw naszych.

Jednak Wysoka Izbo, sprawa ta nie da się załatwić ani milczeniem ani też ponownym żalem i ubolewaniem. Sprawa ta jest ważniejszą, ona ma wpływ na przyszłość naszego Sejmu i dlatego zdaje mi się, że pomni uwagi „*vigilantibus jura*“, musimy przedewszystkiem orzec swój protest przeciw temu, co się stało i powinniśmy uchwalić wnioski, któreby tym krzyw-

dom nam wyrządzonym na razie zapobiegły a w przyszłości przed nią nas uchroniły.

To były powody, dla których postawiliśmy te wnioski. Poddajemy je światłej rozwadze Wysokiej Izby i prosimy, aby te wnioski przydzielone były komisji prawniczej. (Oklaski).

JE. Książę - Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Abrahamowicz: Proszę o głos do formalnego traktowania.

JE. Książę - Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz: Jakkolwiek regulamin sejmowy nie dopuszcza najmniejszej dyskusji merytorycznej w czasie pierwszego czytania wniosku, ja nadużyję postanowienia o dyskusji formalnej o tyle, że oświadczę, iż z treścią wniosku zgadzam się osobiście, jednakże nie mogę się zgodzić ze sposobem załatwienia tej kwestyi. Mianowicie nie mogę się zgodzić na przekazanie tego wniosku komisji prawniczej, a to z powodów następujących:

Mnie się zdaje, a mniemam, że zapatrywanie to po bliższem rozpatrzeniu rzeczy i inni z szan. członków Wysokiej Izby uznać raczą, że tu nie istnieje przedmiot sporny prawny.—Prawa Sejmu nie były i nie mogły być zaprzeczone i dlatego kwalifikowanie tego wniosku, jako dotyczącego sprawy spornej jurydycznej uważam za niewłaściwe. Natomiast Sejm ma prawo i obowiązek upomnieć się o to, aby stanowił w ustroju reprezentacji państwa równorzędny czynnik z innymi ciałami ustawodawczymi (brawo) i nie był pod względem swoich czynności innym podporządkowany, lecz na równi z nimi postawiony i to tak ze względu na obowiązki, ze względu na czynności administracyjne jak i ze względu na te zadania, które nam w ustroju Państwa przypadły w udziale.

Dla tego mniemam, że wniosek ten powinien być przydzielony do komisji administracyjnej.

(P. dr. Gross: Proszę o głos!)

A że w tej mierze istnieje praktyka, to dość odwołać się na to, że zapewne w parlamencie wiedeńskim nie wpadłoby nikomu na myśl przekazać podobny wniosek „*Justizausschussowi*“, lecz jako sięgający w dziedzinę prawo-polityczną przekazano by go „*Verwaltungsausschussowi*“, t. j. komisji administracyjnej.

Proszę przeto, by wniosek ten przekazany został komisji administracyjnej.

JE. Książę Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Dr. Gross. Na wniosek p. Abrahamowicza zgodzić się nie mogę, najpierw z powodu, że za mną przemawiają dwa precedensy. Jednym jest uchwała Sejmu w podobnej sprawie a mianowicie kiedy Sejm swego czasu wniósł swoje uzalenie do Rządu, że tylko bardzo krótki czas mógł obradować, drugim precedensem zaś jest uchwała, powzięta wówczas, kiedy uchybienie podobne, jak dziś poruszone, przeciw ustawie nastąpiło.

Prócz tego zdaje mi się, że jest różnica pomiędzy Verwaltungs-Ausschusse a Sejmem. Ja pytam się Panów, którzy zasiadają w Wiedniu, czybyście podobny przedmiot do komisji administracyjnej odesłali? Nie. Jest to kwestya ważniejsza, stojąca po nad administracją, jest to kwestya prawna. Nie idzie tu wprawdzie o nadanie praw, lecz idzie o zastrzeżenie się przeciw uchybieniu prawom. Wnoszę dlatego, ażeby sprawa ta została odesłana do komisji prawniczej. (Brawo.)

JE. Książę Marszałek. Są dwa wnioski; jeden domagający się odesłania wniosku p. Grossa do komisji prawniczej, drugi odesłania tego wniosku do komisji administracyjnej. Ponieważ pod tym względem nie ma przepisów regulaminowych, więc poddam najprzód pod głosowanie wniosek odesłania do komisji administracyjnej. Kto jest za tym wnioskiem, zechce powstać. (Po obliczeniu.)

Jest 49 głosów za, 37 przeciw. Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Wpłynęły nowe wnioski. Upraszam p. sekretarza o odczytanie ich.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wniosek.

Uchwałą z dnia 24. listopada 1890 postanowił Wysoki Sejm, iż należy wziąć pod rozwagę utworzenie krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół.

Odwołując się na tę uchwałę sejmową, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm ustanawia specjalny fundusz w sumie 300.000 zł. z którego mają być udzielane bez-

procentowe pożyczki gminom na budowę szkół według warunków, które mają być oznaczone regulaminem ułożonym przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową.

Na utworzenie tego funduszu ma być wstawiana w budżet krajowy, począwszy od r. 1892 kwota 50.000 zł. przez lat sześć.

Lwów dnia 7. marca 1892.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz w. r.

Dworski, Balasits, Dr Adam Asnyk, Goldman, Palch, Żardecki, Romanowicz, Michalski, Dr. Olpiński, Rogoyski, Dr. Midowicz, Szczepanowski, Klemensiewicz, Czyżewicz, Lenartowicz.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz. (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że względu na potrzebę powszechnego zastosowania zasadniczego postępowania ustawy gminnej,

zważywszy, że „każda nieruchomość musi należeć do związku pewnej gminy“, a to dla wzmocnienia gmin wiejskich i małomiejskich przez pomnożenie ich siły podatkowej i przez równoczesne przydanie im członków więcej wykształconych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu opracowanie i przedłożenie projektu jednolitej ustawy gminnej, w którejby przeprowadzona była ta zasada: „każdy obszar dworski ma być wcielony do związku pewnej gminy. Żadna posiadłość ziemska nie ma być wyłączoną ze związku gminnego“.

Lwów dnia 7. marca 1892.

Wnioskodawca:

Stanisław Potoczek w. r.

Kramarczyk, W. Mizia, Żardecki, W. Stręk, Siczynski, Teliszewski, Huryk, Barabasz, Okuniewski, Klemensiewicz, Korol, Rożankowski, Sirko, Dr. Antoniewicz, Herasymowicz, Dr. Olpiński.

JE. Książę Marszałek. Z wnioskami tymi postąpię regulaminowo. Są jeszcze wnioski i interpelacje. Upraszam ks. Siczynskiego o ich odczytanie.

Sekretarz p. ks. Siczynski (czyta):

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty ślidujczu ustawu:

U s t a w a

(z dnia zminiujucza postanowienia §§ 18. i 22. ustawy krajowej z dnia 2. Maja 1873 (D. u. kr. cz. 250), z dnia 28 hrudnia 1882 (D. u. kr. z r. 1883, cz. 2) i z dnia 2. lutoho 1885 (D. u. kr. cz. 29) Tytuł II. o kosztach zakładania i uderżuwania publicznych szkół ludowych.

Zhidno z uchwałoju Sojmu Moho Korołewstwa Hałyeczyny i Wołodymyrii z Wełykim Kniażestwom Krakiwskim, postanowlaju, szczo śliduje:

§. 1.

Art. 18. i 22, ustawy krajowej z dnia 2. maja 1873, z dnia 28. hrudnia 1882 i z dnia 2. lutoho 1885 o zakładaniu i uderżuwaniu publicznych szkół ludowych perestajut obowiazuwaty i majut zwuczaty, jak śliduje:

Art. 18.

Sły dochody miscewoho fondu szkolnoho, wymineni w artykuli 15 a) b) ne wystarczajut na oplaczenie uczyteliw szkół ludowych pospołytych i tych wydilowych, kotri istnuwały wże pered wchodom w wykonanie predležaczoi ustawy, obowiazanii sut hromady i obszary dwirski do wnoszenia na tuju cil do miscewoho fondu szkolnoho dodatkiw hroszewych, a to hromady aż do 9% ciloj należytości wsich podatków stałych razem z dotychczasowym dodatkiem derżawnym w hromadi oplaczuwanych, a obszary dwirski aż do wysokosti 3% ciloj należytości wsich podatków stałych razem z dotychczasowym dodatkiem derżawnym z obszarów oplaczuwanych — koždy z nych o stilki, o skilkoby to, szczo w syłu dawniyszich zobowiazani, bud'to w naturi, bud'to w hotowych hroszach na uderżowanie uczyteliw wże placzenych, doriwnuwało oznaczenym powyższe procentam.

W koźdim odnak razi obszar dwirskij przyczyniaje sia do pokrycia nedoboru tilki w tretij czasti toho, do czoho-b w miru ciloj należytości swoich bezposerednych podatków stałych razem z dotychczasowym dodatkiem derżawnym buw w syłu ustaw obowiazanyj, słyby należaw do zwiazu hromady miscewoj.

Dodatki hroszewi wid hromady pokrywani buty majut w takij sam sposib, w jakij sia pokrywajut jenczi wydatki hroszewi, na hromadi tiazaczi.

Art. 22.

Z dochodiw miscewoho fondu, wyminenych w art. 15. pid a) i b), maje sia peredowsim oplaczuwaty uczyteliw. Na jenczi ciły szkolni možna ich użyty jedyno za przywołaniem Rady szkolnoj okružnoj, skoro sia okaże nadwyżka w dochodach, abo w razi, skoro czast ich wże w syłu zapysu abo ustawy buła na jenczi ciły preznaczena.

Dochody, wymineni w art. 15. pid c) mohut buty za uchwałoju Rady szkolnoj miscewoj użyti na osmotrenie ubohych uczenykiw w odeżu i najpotribnijszi przybory szkolni, abo takoz za dozwołom Rady szkolnoj okružnoj na jenczi ciły szkolni, w art. 24. wymineni.

§. 2.

Wykonanie toj ustawy poruczaju Mojemu Ministrowy Proświty.

Nykołaj Siczyńskij w. r.
wneskodawca.

Telyszewskij, Okunewskij, Romanowicz, Dr. Olpiński, O. Dr. Chotkowski, Herasymowycz, Rożankowski, Szczepanowski, Dr. Adam Asnyk. Dworski, Lenartowicz, Dr. Antonewycz, Sembratowycz, St. Badeni, J. Kuilowski, Dr. Sawczak, K. Hamorak, I. Huryk, A. Barabasz, Żardecki, Strenk, Potoczek, Kowalski, Gnoiński, Sala, Zol, T. Merunowicz, Sirko, Romańczuk, Korol.

Sekretarz p. ks. Siczyński (czyta):

Interpelacija

do Jeho Ekscelencji Pana Namistnyka!

W roci mynuwszim rozisłały c. k. okružni Rady szkolni do hromad obiznyk z wizwaniem, szczo aby dawały pidwody pid duchownych, dojidzajuczych do szkół pozamiscewych.

Riwnoczasno wizwano miscewi Rady szkolni, szczo aby w myśl §. 8. zakona z 1. hrudnia 1889 w budżety szkolni wkładały pewni oznaczeni kwoty na wynadhorodzenie kosztów podroży, przyznaczeni uczytelom religii z powodu udiluwania nauk religii poza miscem zamieszkania tohoż uczytela. Prytim ne uwzhladneno obstawynu, szczo w dekotrych szkołach silskich na Rusy je tilko po kilkoro ditej druho obriadu, i szczo ustawa z 1. hrudnia 1889 daje prawo żadaty okremych uczyteliw łysz dla ditej rıznych konfessij, a ne rıznych obriadiw, a

wproczim protywyt sia to zariadzenie obowiazujuczomu jeszcze rozporiadzeniu c. k. Rady szkolnoj krajewoj z 13. żowtnia 1874, cz. 8.835

Pidpysani zapytujut otże:

1. Na jakij prawnij pidstawy okružni Rady szkolni sami powkładały na biżuczyj rik w budżety szkolni miscewi kwoty na wynadhorodzenie dla duchoweństwa łatyńskoho nawit w takych prypradkach, koły w szkoli nachodyt sia ledwo kilkoro ditej łatyńskoho obriadu.

2. Dlaczoho w rozporiadzeniu c. k. Rady szkolnoj ne uwzhladneno toho, szczo konfessija (wyznanie) ne jest to samo, szczo obrjad?

3. Czy w kincy krajewa Rada szkolna i okružni rady szkolni tak samo dbajut o te, szczyby i w zachidnych powitach dity obrjadu ruskoho — koły ich jest łysz kilkoro, mały zapewnenu nauku religii czerez ruskych duchownych?

Lwiv dnia 7. Marta 1892.

Dr. Okuniewskij w. r.

Herasymowycz, Korol, Sirko, Teliszewskij, Kułaczkowski, Rożankowski, Huryk, Dr. Sawczak, Barabasz, Dr. Olpiński, Antonewycz, Potoczek, Strenk, Mizia, Nykołaj Siczyński.

Sekretarz p. ks. Siczyński (czyta):

Wnesenie.

Zważywszy, szczo jest riczeju nesprawedływoju, szczyby uczyteli szkół narodnych, kotri w swoich szkołach uczat ne łysz mołodiż swojej ałe i odnoi abo bilsze okołecznych hromad, poberały płatu najnyższu obczysłenu łysz piśla dusz swojej hromady, chot czysło naselenia u wsich hromadach, kotrych mołodiż nauku w tij szkoli obowiazkowo poberaje, perewyższaje znaczo czysło 2000 dusz, dla toho wnosiat pidpysani:

Wysokij Sojm zwołyt zminiajuczuy postanowy art. 11, 13 i 17 zak. z 1. sicznia 1889 cz. 16. uchwałyty:

Szczyby, jesły uczytel prepodaje w swojej szkoli nauku ditiam kilkoch sił, w kotrych czyślo dusz razem wziawszy perestupaje 2000, poberaw płatu piśla IV. klasy art. 11. ust. z 1.

sicznia 1889 cz. 16. a wzhladno piśla wnesenia Wydiłu krajewoho z 3. marta 1892.

U Lwowi dnia 7. marta 1892.

Wneskodatel:

Dr. Okunewskij w. r.

Herasymowycz, Korol, Kowalskij, M. Siczyński, Teliszewskij, Antonewycz, Kułaczkowski, Dr. Sawczak, F. Kramarczyk, Potoczek, W. Strenk, Rożankowski, Barabasz, Mizia, Huryk, Sirko, Dr. Olpiński.

Wnesenie.

Zważywszy, szczo jeszcze ministerialnym rozporiadzeniem z 10. czerwnia 1849 cz. 3965 riszyło prawytelstwo z ohladu na predstojacce w nedałekij buducznosty znesenie patronatu cerkownoho ne predprynymaty żadnych bilszych wydatkiw z patronatom społuczonych;

Zważywszy, szczo takōż w motywach do zakona majowoho z 1874 r. pryobiciało Wysoke Prawytelstwo w najblyższij uże buducznosty wnesty projekt zakona regulujuczoho prawo patronatu, pry czim wyskazało swij pohlad, szczo zakonom derżawnym budut unormowani łysz zahalni pryncypy seho instytutu a z resztoju jeho uregulowanie prydiłyt sia zakonodawstwu krajewomu;

Zważywszy, szczo uregulowanie a wzhladno znesenie sei teper uże sowsim pereżytoi, samij Cerkwi protywnoi, w teperisnych zakonach awstrijskych żadnoho opravdania ne znachodziczi, a w dodatku dla samych kollatoriw (patroniw) utiażywoi i w mnohych wzhladach czasto demoralizuczyczi instytucii jest potreboju wid dawna uże zahalno widczuwanoju — wnosiat pidpysani:

Wysokij Sojm zwołyt uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczyby uże w najblyższij buducznosty predłożyło riszuczno projekt zakona o znesenju patronatu Cerkownoho.

U Lwowi dnia 7. marta 1892.

Wneskodatel:

Dr. Okunewskij w. r.

M. Siczyński, Korol, Potoczek, K. Strenk, Rożankowski, Barabasz, Mizia, Antonewycz, Dr. Olpiński, F. Kramarczyk, Herasymowycz, Huryk, Kułaczkowski, Sirko, Dr. Sawczak, Teliszewskij.

JE. Książę Marszałek. Z wnioskami tymi postąpię regulaminowo. Interpelację zaś udzielię Komisarzowi rządowemu.

Proszę o odczytanie porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Porządek dzienny

4. posiedzenia, 3. sesji, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we wtorek dnia 8. marca 1892 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej kredytu Rubr. I. poz. 1 — 12 (Sejm krajowy) z r. 1891.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia od niepaństwowych dodatków do podatków domów przeznaczonych na pomieszkania dla robotników, które z mocy ustawy państwowej z 9. lutego 1892 uwolnione będą od podatków państwowych.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za rok 1890/91.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wniosku posła Bobczyńskiego o zmianę §. 9. ustęp 7. i 8. ustawy krajowej z dnia 25. czerwca 1873 Nr. 255. Dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania stacji mytniczej na drodze krajowej w Podwołoczyskach.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyj na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiat. w Przemyślu od mostu powiatowego na rzece Wiarze w Drozdowicach.
2. Radzie powiat. w Stanisławowie na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej.
3. Radzie powiat. w Trembowli na drodze powiatowej Trembowła-Budzanów.

4. Radzie powiat. w Białej na drodze powiatowej Biała Jawiszowice.

5. Radzie powiat. w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale.

6. Radzie powiat. w Żydaczowie na drodze powiatowej Żydaczów-Żurawno.

7. Radzie powiat. w Jarosławiu od mostu powiatowego na rzece Lubaczówce w Monasterzu.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

7. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu c. k. Skarbowi wojskowemu prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wiarze w Krównikach.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Chrzanowie prawa do poboru myta od przewozu przez rzekę Wisłę pod Jankowicami.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dróg gminnych Jarosław-Sieniawa i Przemyśl-Pruchnik.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych od przewozów:

1. Mojżeszowi Steinerowi w Naklu;
2. Obszarowi dworskiemu w Podłężu;
3. Obszarowi dworskiemu w Pałuszycach;
4. Gminie w Tyrawie Solnej;
5. Obszarowi dworskiemu w Ujściu jezuickiem.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Dobrotworze od mostu na rzece Bugu;
2. Obszarowi dworskiemu w Bereźnicy królewskiej od mostu na rzece Dniestrze;
3. Obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku od mostu na rzece Styrze;
4. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie od mostu na rzece Białej.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

12. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi.

Sprawozdawca poseł Sawczak.

13. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gminy Strusów i okolicznych gmin w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Strusowie.

Sprawozdawca poseł Sawczak.

14. Wybór komisji podatkowej z 17 członków; wybór jednego członka do komisji budżetowej i jednego członka do komisji szkolnej.

JE. Księżę Marszałek. Następne posiedzenie jutro o godz. 11.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godz. 1. min. 45.

